Cena egz. 20 groszy. **Dziś dodatek filmowy.** 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315, — Oddział w Bydgoszczy 1299. Przedstawicielstwa: Toruń 1546, Grudziądz 1294. Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 14. | **BYDGOSZCZ, czwartek dnia 17 stycznia 1935 r.** | **Rok XXIX.**

Zmiana ustroju rolnego

w Polsce postępuje.

Komisja budżetowa jednomyślnie uznaje plan i pracę min. Poniatowskiego

Życzliwe ustosunkowanie się do Pomorza.

Warszawa, 15 stycznia.

W dniu dzisiejszym na sejmowej komisji budżetowej omawiano **budżet reformy rolnej.** Referował pos. Kamiński (BB). Stwierdził on, że **od kwietnia 1934 scalono 460.289 gospodarstw i 3.376.897 ha,** na scalenie pozostałych 7.485.000 ha nie starczyło pieniędzy, gdyż wydatki na akcję scaleniową zmniejszone były o 5.600.000 zł Tak zw. **parcelacja oddłużeniowa nie dała prawie żadnego rezultatu. Natomiast Bank Rolny do końca 1933 r. rozparcelował 53.673,2 ha,** nie stał się on jednak czynnikiem decydującym w dziedzinie parcelacji.

Zbyt mało posiadamy ziemi w Polsce — powiada referent — abyśmy mogli pozwolić sobie na całkowicie wolny obrót ziemią. Wolę powolniejsze tempo parcelacji, niż przechodzenie ziemi do rąk kapitalistów, nie związanych ściśle z pracą na ziemi.

Co do parcelacji prywatnej, to oczekuje się obecnie **uporządkowania ceny ziemi i zadłużeń na jej terenie.** Omawiając poszczególne pozycje preliminarza, referent podkreśla powiększenie się budżetu w szeregu pozycjach. **Akcja scaleniowa obejmuje 460.467,9 ha.** Co do meljoracji, to poza sumą, zawartą w preliminarzu, użyte będzie z Funduszu Pracy 14 milj. zł.

Po omówieniu strony wpływów preliminowanych referent podkreślił, iż **przebudowa ustroju rolnego nie załamała się pomimo kryzysu,** lecz czyni poważne kroki naprzód. **Parcelacja prywatna i prywatnych instytucyj finansowych zbankrutowała.** Również akcja Banku Rolnego jest niedostateczna. Natomiast **akcja scaleniowa i parcelacyjna, prowadzona przez państwo, jest zdaniem referenta bezkonkurencyjna.** Referent jest przekonany, że z chwilą naprawy konjunktury gospodarczej, przebudowa ustroju rolnego w Polsce pójdzie wielkiemi krokami naprzód.

Polska nie pójdzie śladami sąsiadów,

którzy wprowadzili gospodarkę zbiorową.

Następnie zabrał głos **min. Poniatowski.** Zwrócił on uwagę na szczególną cechę, która wyróżnia pracę Polski w dziedzinie reformy rolnej od prac i zamierzeń, wykonanych już częściowo w innych krajach, przedewszystkiem u naszych sąsiadów. Cechą tą jest **nastawienie na indywidualne gospodarstwa,** gdy np. Rosja, Niemcy i Włochy uciekły się do narzucenia form zbiorowej gospodarki.

My — powiada minister — **przywiązujemy olbrzymie znaczenie do przyrodzonego i do pewnego stopnia tajemnego stosunku między człowiekiem, pracującym na ziemi, a tą ziemią.** Zupełnie inny wytwarza się stosunek na tle warsztatu zespolonego, zbliżonego do fabryki. Zdawaćby się mogło, że powodujemy przez to **pewne opóźnienie w rozwoju technicznym.** Sądzę, że trzeba sobie otwarcie powiedzieć, że tak jest. Rezygnujemy narazie z zastosowania szeregu technicznych zdobyczy, ceniąc wyżej od nich indywidualne wartości psychiczne. Dopiero w dalszym etapie może być korzystne łączenie się w pewne doraźne zespoły dla niektórych tylko czynności gospodarczych, jak np. organizacja zbytu, rozwój spółdzielczości itd.

Wartości indywidualne występują bardzo wybitnie nawet przy komasacji. Sam fakt odrębnego osiedla, posiadania swojej sadyby, swojego ogródka i obejścia, co według zwolenników wsi powoduje zdziczenie i izolację, mojem zdaniem daje raczej **pogodę i spokój.** Dlatego to stawiając na tę kartę indywidualności nie cofamy się przed wydatkami o wiele większemi, niżby się to wydawać mogło słusznem z prostego, gospodarczego pojmowania rzeczy.

Co się tyczy zabudowań nowych kolonij, to **metoda, stosowana w województwach zachodnich,** że oddawano kolonje już zabudowane, **jest metodą najkosztowniejszą,** lecz całkowicie jej przekreślić nie można. Pomoc kredytowa ma wynieść na ten cel 1000 zł od hektara. Te środki pomocy kredytowej pochłoną, do 12 milj. zł.

W dyskusji pos. Czetwertyński (Klub Nar.) podkreślił bardzo mocno rzeczowość przemówienia ministra, który zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, czego rolnictwo potrzebuje i co można w dzisiejszych warunkach dla wsi zrobić. Zgadza się on z ministrem, że **przyszłość musi być oparta na samopomocy wiejskiej.** Lud jednak stracił wiarę i zaufanie do władz. Następnie mówca wspomina o wielkiem zubożeniu wsi dzisiejszej oraz utyskuje na działalność urzędów ziemskich, która załamuje się, gdyż uzależniono ją od starostów. Tymczasem starostowie nieraz za mało mają kultury, serca i umysłu.

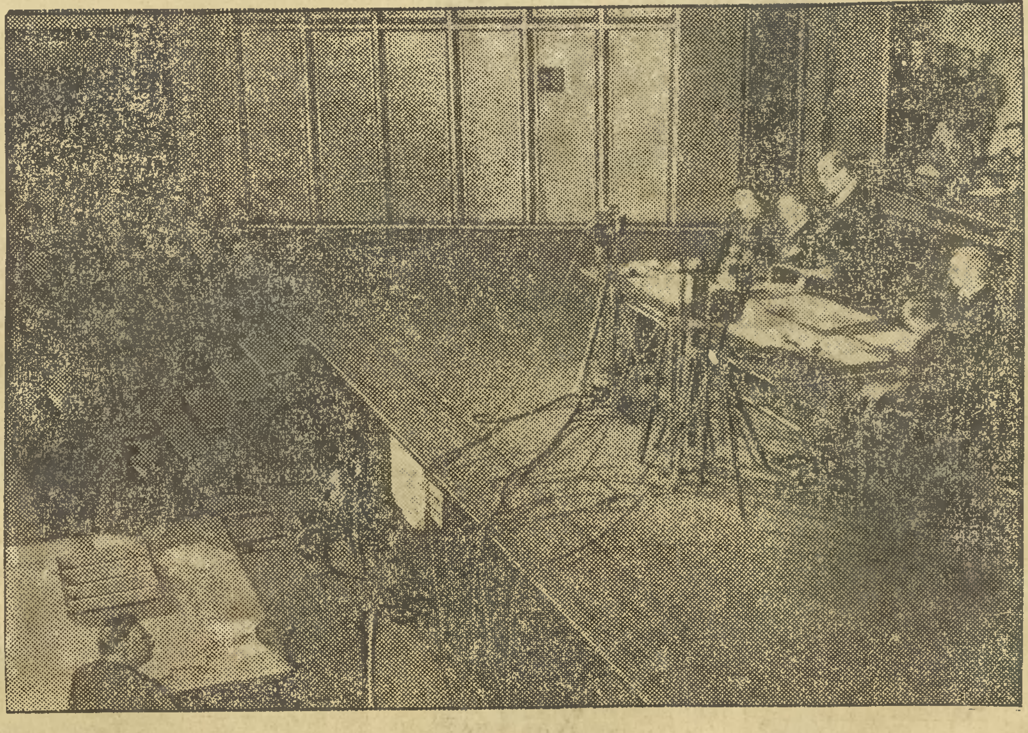
Mówca nie chce twierdzić, że w komasacji było dużo błędów. Pracują tu ludzie uczciwi, ale jest pewien pośpiech przy nadmiernie skomplikowanej ocenie ziemi.

Sprawa osadników pomorskich i wielkopolskich

Pos. Malinowski (Kl. Lud.) podkreśla

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Kiedy padło rozstrzygnięcie w Saarze...



Przewodniczący międzynarodowej komisji plebiscytowej w Zagłębiu Saary — Szwed Rhode ogłasza oficjalny wynik plebiscytu. Na pierwszym planie sznury mikrofonów radjowych, łączących salę Wahrburgu, gdzie się obliczało głosy, — z całym światem, czekającym w napięciu na rezultaty cyfrowe plebiscytu.

Po zwycięstwie Niemiec i Hitlera.

Wyniki plebiscytu w Zagłębiu Saary były już przesądzone na korzyść Niemiec 3 grudnia ub. roku. W dniu tym w Rzymie pod przewodnictwem barona Aloisiego jako prezesa Komitetu Trzech Ligi Narodów został podpisany między ambasadorem niemieckim von Hasselem i ambasadorem francuskim de Chambrunem **układ o wykupie kopalń saarskich przez Niemcy za 150 miljonów marek.**

Na marginesie tego układu dnia 7 grudnia pisaliśmy na łamach naszego pisma:

„Francuscy politycy po rocznej propagandzie przekonali się, że nie przynosi ona żadnych skutków i że **ludność Saary będzie głosowała za Rzeszą.** Dla normalnie myślących ludzi byłoby to wskazówką do zrezygnowania z plebiscytu. Jeśli niema on przynieść żadnych rezultatów, **to nic nie kosztującem ustępstwem można uspokoić rozżarzoną do białości wściekłość Niemiec i zaksięgować na swe dobro wielki gest.** Ale w Paryżu nie rządzą politycy tylko adwokaci. Dla nich litera prawa międzynarodowego jest święta.

Gdyby Francja zrezygnowała była z plebiscytu — pozostałby gest. Teraz **zostanie tylko bajeczny wynik głosowania za Hitlerem.** Będzie on roztrąbiony przez propagandę niemiecką **jako olbrzymie zwycięstwo,** przyczyni się tylko do umocnienia reżimu narodowo-socjalistycznego i ośmieszy Francję.“

Nasze przewidywania sprawdziły się w zupełności. W niedzielnem głosowaniu **476.000 głosów padło za Niemcami, 46,6 tysięcy za „status quo“,** t. j. za pozostawieniem czasowem rządów Ligi Narodów **i dwa tysiące osiemdziesiąt i trzy głosy za Francją!!!**

Klęska Francji jest najzupełniej oczywista. Nie chodzi tutaj o te dwa tysiące głosów. Francuzów w Saarze niema, więc taki wynik nie jest dziwny. Tylko poco było dopuszczać do plebiscytu, jeśli miał on w takich cyfrach **podkreślić niemieckość tego kraju?!** Na to pytanie nikt rozumny odpowiedzi nie znajdzie. Nie można sobie przecież wyobrazić, **że Francji chodziło o wzmocnienie Trzeciej Rzeszy, a jednak praktycznie uzyskała tylko taki rezultat.**

46,6 tysięcy głosów za „status quo“, czyli jak to niemiecka propaganda przechrzciła za „Statusquatschen“, wykazuje, że się tak wyrazimy, normalny procent komunistów w warunkach niemieckich. Wielkie głosowanie lipcowe za zatwierdzeniem Hitlera w roli samowładnego prezydenta i kanclerza Rzeszy po śmierci Hindenburga też przyniosło 8% głosów za „nie“. Jeśli więc swobodna agitacja pod opieką Ligi Narodów powiększyła tę cyfrę do 10%, to kryje się za tem — co ministerstwo propagandy p. Goebbelsa potrafi napewno wyzyskać — dowód, że jednak naprzekór temu, co się ogólnie mówi i pisze, **Hitler i jego reżim są popularnemi wśród Niemców.**

Wiadomo już zgóry, że wyniki plebiscytu zostaną wytłumaczone terorem, mimo, że **organa Ligi Narodów dawały bez wątpienia 100% gwarancji tajności wyborów.** Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zwolennicy „status quo“ nie będą stąpali po różach po powrocie Saary do Trzeciego Reichu. Ale gdyby w duszach tych Saarczyków panowała rzetelna nienawiść do Hitlera, głosowaliby przecież inaczej. Lecz tutaj nie mógł rozstrzygać tylko stosunek do obecnego reżimu, ale zwykły patrjotyzm, wymagający głosowania za powrotem do ojczyzny. I dlatego rachunek na niezadowolenie Niemców ze swego „Führera“ okazał się zawodny. Rachmistrze nie wzięli pod uwagę, że Niemcy jako naród myślą innemi kategorjami, niż rozmiłowani w demokracji Francuzi, Anglicy, lub choćby Szwajcarzy.

Dla Niemiec skutki plebiscytu mogą być niezwykle doniosłe. **Reżim Hitlera otrzymał potężne wzmocnienie.** Jego gwiazda zabłyśnie tem silniejszym blaskiem, że powrócił na łono Trzeciej Rzeszy Saarę mimo tak trudnych warunków walki o duszę tej prowincji. Na wewnątrz państwa ma teraz Hitler rozwiązane ręce. **Może spokojnie zabrać**

się do dawno zapowiedzianej „czystki" i w dowolnym kierunku przekręcić koło sterowe.

Najdalej sięgające mogą być **skutki w odniesieniu do zagadnień religijnych.** Zawieszona walka w łonie kościołów protestanckich **dokoła osoby biskupa Müllera odżyje** napewno ze zdwojoną siłą. Dla kościoła katolickiego mogą nadejść trudne dni. W czasie walki o Saarę Hitler musiał się liczyć ze zdaniem Watykanu, który mógł wywrzeć daleko sięgający wpływ na przywiązaną do katolicyzmu ludność tego okręgu. Obecnie ta obawa się zmniejszyła i „Kulturkampf" może teoretycznie rozgorzeć w całej rozciągłości. Trudno w to jednak uwierzyć wobec wyraźnych tendencyj na prawo w rządzie Trzeciego Reichu, **oraz z uwagi na niezałatwioną sprawę Austrji.**

Nazewnątrz Hitler zapowiada możność porozumienia się z Francją wobec pomyślnego załatwienia ostatniej sprawy terytorjalnej. Nie należy wątpić w jego dobrą wolę, tylko w charakter tego „porozumienia", które będzie musiało mieć **na celu... dozbrojenie Niemiec!** I nie ulega wątpliwości, że Hitler po zwycięstwie w Saarze będzie dużo twardszy w wymaganiach, niż byłby w razie przegranej.

Na temat wyrzeczenia się dalszych pretensyj terytorjalnych dałoby się też nieco powiedzieć. Przed paru dniami „Völkischer Beobachter" podawał statystykę mniejszości niemieckich poza granicami państwa, twierdząc, że w Alzacji i Lotaryngji żyje miljon 600 tysięcy Niemców, podczas gdy w Wielkopolsce i na Pomorzu tylko 300 tysięcy!... A o kolonjach i mandatach nad byłemi niemieckiemi kolonjami i niemieckich apetytach możnaby też nieco dodać.

Ale to wszystko jest muzyką odległej przyszłości. W chwili obecnej prócz „Gleichberechtigung" **może Hitlera obchodzić tylko sprawa „Anschlussu" z Austrją.** I pod tym względem głosowanie w Saarze doda „nazim" bez wątpienia nowego ducha. Będą teraz wołać: **Dajcie Austrjakom możność swobodnego wypowiedzenia, a 90 procent ludności opowie się za Hitlerem, jak w zagłębiu Saary!!!** Czy jest w tem racja, czy też jej niema, jedno jest pewnem, iż taka propaganda może niepomiernie przekonywująco podziałać na austrjackie umysły i **doprowdzić do powtórzenia się nowego „puczu", jak to już było w lipcu ubiegłego roku.**

Jedynym jasnym może cieniem na tym plebiscycie jest klęska komunizmu i wpływów żydowskich. Obie te międzynarodówki zawiodły się całkowicie w swych obliczeniach i wykazały absolutną słabość w zetknięciu z faszyzmem, a raczej ze zorganizowanym patrjotyzmem. Pozatem pozostaje tylko w bilansie **nie dający się obliczyć wzrost niemieckiej dumy i pewności z odniesionego zwycięstwa, co jest najlepszą pożywką dla tendencyj odwetowych, przenikających i tak całego ducha zbiorowego Trzeciego Reichu.** Teraz będzie on mógł wzmocnić swe apetyty na Austrję i pewny nastrojów ludności będzie sobie tem **śmielej poczynał w Europie.**

St. Strąbski.

Choroba min. Becka

nie jest chorobą dyplomatyczną.

Genewa, 16. 1. (tel. wł.) Genewski korespondent „Journal de Debats" zaznacza, że **rząd polski nie może zachować się obojętnie** wobec głębokiej przemiany, jaka nastąpiła na skutek **układów rzymskich.** Niestety minister Beck jest chory. Choroba jego niema nic wspólnego z chorobą dyplomatyczną. Minister Laval zrywając ze zwyczajami protokólarnemi, odwiedzi ministra polskiego. Ministrowie omówią **sprawę udziału Polski w paktach rzymskich,** ale minister Beck będzie musiał również powiedzieć ministrowi Lavalowi, **kiedy Polska zamierza odpowiedzieć rządowi francuskiemu na notę w sprawie paktu wschodniego i czy Polska gotowa jest obecnie przystąpić do tego paktu.**

Niewątpliwie minister Beck nie przybył do Genewy bez projektu odpowiedzi na to pytanie. Projekt ten będzie mógł ulec zmianie, zależnie od okoliczności i od rozmów, jakie przeprowadzi z ministrem Beckiem minister Laval.

Zmiana ustroju rolnego.

(Ciąg dalszy).

na wstępie, że nastrój obrad w komisji napawa go wielkiem zadowoleniem. Zgadza się z referentem, że w ten sposób prowadzi się robotę dla Polski. **Rząd i całe społeczeństwo muszą pójść po linji umacniania drobnego rolnictwa i muszą się na to znaleźć fundusze,** gdyż jest to sprawa, mająca bezpośredni wpływ na wzmocnienie państwa.

„Miło jest więc stwierdzić — powiedział — że i pan minister i referent poszli dziś po tej drodze, która jest linją moją i moich kolegów."

Następnie mówca przypomina najważniejsze błędy polityki w stosunku do drobnego rolnictwa w latach poprzednich. „Dlatego wspomniałem o przeszłości — powiada — żeby się ona dziś nie powtórzyła. Były min. Niezabytowski utrudniał bardzo parcelację. Lud dziś jest inny, niżli kilkadziesiąt lat temu i wie, czego chce i do czego dąży. Dla dobra więc państwa należy iść w tym kierunku, do którego on dąży.

Dalej mówca omówił sprawę osad rentowych na Pomorzu i w Poznańskiem, które znajdują się w stanie opłakanym, a winny być traktowane pieczołowicie. Są już dziś czynniki, które pragną zająć tam miejsce chłopa, mają one dużo pieniędzy i kładą je już w ziemię. Odpowiednie szczegóły mówca może podać ministrowi. Od r. 1923 zna on te sprawy i nie widzi żadnej ulgi, a przecież człowiek, zwłaszcza na wsi, musi mieć spokój do pracy.

W dalszej dyskusji niektórzy posłowie zwrócili **szczególną uwagę na Pomorze,** które posiada wiele mniejszości, popieranej różnemi drogami. Trzeba wiele na tym eksponowanym terenie pracować, by nie można było zarzucić, że **stan polskich gospodarstw na Pomorzu jest niższy od poziomu gospodarstw niemieckich.** Na 48 majątków pomorskich, przekraczających **1000 ha każdy, jest 28 majątków niemieckich, 20 polskich — a w tem 8 domen państwowych.**

Na Pomorzu w kwestji zabudowań na nowych osadach trudno stosować jeden szablon. Podniesiono również sprawę **dawnych niemieckich nakazów płatniczych** i proszono ministra, aby rząd starał się tę sprawę przejąć lub wymienić ją drogą handlu zamiennego z Niemcami. Wysunięto również i tę bolączkę, że nabywane w swoim czasie gospodarstwa od Niemców są obecnie obciążane z tytułu należności tych ostatnich jeszcze właścicieli, chociaż mówiło się, że nowonabywcy ponosić będą ciężary od dnia nabycia gospodarstwa.

Zwrócono się wreszcie z apelem do ministra, aby **z 30 miljonów przeznaczonych dla gospodarstw zadłużonych, pewną część przeznaczono dla Pomorza.**

Bezrobocie należy wyzyskać dla ulepszenia gospodarki rolnej.

Odpowiadając **minister Poniatowski** dał przedewszystkiem wyjaśnienia co do tempa pracy przy wykonywaniu reformy rolnej.

Zdaniem ministra **reforma rolna pod względem przeludnienia wsi nie może być uważana za ten zabieg, który całość tego zagadnienia rozwiązuje na długi okres czasu.** W okresie kryzysu, gdy zatamowany został odpływ ludności do miast, do przemysłu i zagranicę, szczególnie ważne jest skorzystanie z możności zatrudnienia tych ludzi na wsi i umożliwienie rozszerzenia warsztatów rolnych. W reformie rolnej — powiada minister — Polska może uzyskać dystans czasu, który pozwoli jej na przeżycie wsi przy dotychczasowem małem zaawansowaniu kultury i właśnie w tym dystansie może znaleźć możność podniesienia swej kultury, zintensyfikowania samego gospodarstwa rolnego, jak również uzyskać czas do należytej rozbudowy innych gałęzi pracy, celem umożliwienia odpływu ludności wiejskiej do innych ośrodków. Sądzę, że ten program jest słuszny.

Następnie minister zauważa, że pomimo istniejących warunków gospodarczych **stoimy wobec pewnej narastającej fali nietylko potrzeby, ale i zdolności kupowania ziemi.** Jeśli się ułatwi rolnikowi dostęp do ziemi, to jego zdolność pracy, jego umiejętność poprzestawania na małym dochodzie i jego energja potrafi wydobyć z tego kawałka ziemi egzystencję dla siebie i zmontuje gospodarstwo rolne. Powołać się można na pewne smutne przykłady z niedawnej przyszłości, że **los nowonabywcy często nie był pomyślny,** lecz wówczas przyczyny tego tkwiły często w mało życzliwem traktowaniu go. W ostatnich latach zmieniło się pod tym względem wiele. Jednak **pomoc państwa musi być ograniczana do granic koniecznych.**

Minister oświadczył wkońcu, że wysiłki jego co do jakości i rozległości rezultatów zależeć będą w pierwszym rzędzie od tego, czy nastąpi zmiana na lepsze dla rolnictwa, jako całości i czy jedyny kredyt poważniejszy, jakim w obecnych warunkach rząd dysponuje. tj. renty i listy państwowe, okaże się wystarczający. Kredyt ten nie może być bezgraniczny, gdyż musi być dostosowany do możliwości gospodarczych kraju.

Zadziwiająca harmonja w Sejmie

wyczarowana przez ministra rolnictwa.

Warszawa, 15. 1.

Dwudniowa dyskusja, jaka toczyła się w Sejmie na posiedzeniach komisji budżetowej nad preliminarzem ministerstwa rolnictwa i reform rolnych, była bardzo osobliwa. Ta jej niezwykłość polega właśnie na momentach politycznych, jakie się w trakcie debat wyłoniły.

Po raz pierwszy przed Sejmem stanął minister rządu prof. Kozłowskiego, tego rządu, który wprowadził Berezę Kartuską, forsuje projekt konstytucyjny B. B. W. R. i zaostrzył znacznie przeciwieństwa polityczne i swym debjutem osiąga efekt nadzwyczajny. Tym szczęśliwym debjutantem był **minister Poniatowski.** W przemówieniach swoich **minister niczego nie obiecywał, nie dawał przyrzeczeń, których nie mógłby spełnić, nie ukrywał smutnej rzeczywistości, w jakiej znalazła się wieś polska, nie użył ani jednego frazesu, któryby pięknie i efektownie brzmiał, a efekt był nadzwyczajny.** Zdołał on wywołać w sposób szczególnie znamienny **najwyższe pochwały przedstawicieli stronnictwa,** które najbardziej jest opozycyjnie ustosunkowane wobec rządu, tj. **endecji.** Zdołał uzyskać **pochwały od socjalistów,** zaś **Ludowcy nie mogli znaleźć wprost dość mocnych słów uznania,** aby zaakcentować, że politykę rolną ministra popierają w zupełności nietylko jako poszczególni posłowie, ale jako całość stronnictwa.

Przynajmiej na okres dwóch dni wytworzył się w Sejmie nastrój zadziwiającej harmonji, który całemu rządowi i stronnictwu rządzącemu otworzył oczy na ten niewątpliwy fakt, że **w Polsce jest najłatwiej wytworzyć nastroje przychylne i rzeczowe ustosunkowanie się do rządu, byleby tylko zaistniała dobra wola, po jednej jak i drugiej stronie oraz szczerość i chęć należytego ustosunkowania się ze strony czynników odpowiedzialnych do najważniejszych zagadnień państwowych,** które wszystkim w równej mierze winny leżeć na sercu.

Tej zgodzie błogosławił **ks. Szydelski** (Chrz. Społ.), który wyraził swą radość, z uzyskania takiej harmonji i życzył, aby ta harmonja poszła w kraj i wzmocniła zaufanie do rządu.

Jesteśmy dalecy, aby z tego stanu rzeczy, jaki wytworzył się na komisji, wyciągnąć jakieś wnioski polityczne. Ale **nie jest wykluczone, że nawiązanie tak miłych stosunków przez ludowców ze swoim byłym kolegą klubowym Poniatowskim** (b. Wyzwoleniec), **a obecnym ministrem w rządzie prof. Kozłowskiego może wywrzeć wpływ na niedalekie wybory.** Sugestji tej mogą nie poddać się członkowie b. str. ludowego „Piast", ale pozostali ludowcy mogą się znaleźć w jednym obozie z agrarjuszami, członkami obecnego BBWR. (r)

Katastrofa samolotowa pod Poznaniem

Poznań, 16. 1. (Tel. wł.) Podczas lotu ćwiczebnego nad Ławicą samolot P. Z. L., pilotowany przez 25-letniego kaprala-pilota Władysława Lemańskiego, wpadł w korkociąg i runął na ziemię Pilot zginął na miejscu. Samolot uległ zupełnemu strzaskaniu.

„Teraz kolej na Kłajpedę"...

Berlin, 16. 1. (Tel. wł.) Część prasy niemieckiej, zastanawiając się nad skutkami plebiscytu, dochodzi do wniosku, że obecnie Rzesza powinna od czynników międzynarodowych zażądać stanowczo ostatecznego uregulowania sprawy Kłajpedy, której stan urąga podobno najprymitywniejszym pojęciom o sprawiedliwości. Sygnatarjusze traktatu wersalskiego wzięli na siebie zobowiązanie do załatwienia sprawy statutu kłajpedzkiego. Rzesza musi się obecnie domagać realizacji tego zobowiązania.

Powrót Saary do Rzeszy.

Jednomyślne stanowisko „komitetu trzech".

Genewa, 15. 1. Rezultaty plebiscytu saarskiego zostały zakomunikowane telefonicznie o godz. 6-tej rano przez przewodniczącego komisji plebiscytowej sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów.

W gmachu Ligi zebrali się bardzo licznie dziennikarze międzynarodowi i urzędnicy sekretarjatu. Oficjalne wyniki ogłoszone zostały o godz. 8 min. 20.

Genewskie koła polityczne jednogłośnie przyznają, że **rezultat głosowania w Zagłębiu Saary jest wielką niespodzianką.** Tak wielkiej liczby głosów, oddanych za przyłączeniem terytorjum plebiscytowego do Niemiec nie spodziewano się tu. Wśród najbardziej dla Niemiec optymistycznych przepowiedni wymieniano około 15 proc. głosów za status quo. Rzeczywistość znacznie zdystansowała te przepowiednie, gdyż **liczba zwolenników utrzymania rządów Ligi Narodów w Zagłębiu Saary osiągnęła zaledwie 9 proc. głosujących, podczas gdy za przyłączeniem tego terytorjum do Niemiec padło 90,5 proc. głosów, a za przyłączeniem go do Francji znikomy ułamek procentu.**

Wiadomość o wielkiem zwycięstwie spowodowała w Genewie **odprężenie nastrojów, nawet w kołach francuskich.** Z pewnym niepokojem oczekiwane komplikacje, które mogłyby ewentualnie powstać, gdyby stosunek głosów był inny, usunięte zostały przez przekonywującą wymowę cyfr i **Rada Ligi Narodów będzie mogła w ciągu najbliższych dni wydać orzeczenie o przyłączeniu Zagłębia Saary do Rzeszy niemieckiej.** Najprawdopodobniej za 5 tygodni Rzesza niemiecka obejmie w posiadanie Zagłębie Saary.

Paryż, 16. 1. (tel. wł.) Z Genewy donoszą, że na odbytem wczoraj posiedzeniu „komitetu trzech" powzięto jednomyślnie opinję, że na zasadzie wyników głosowania Zagłębie Saary winno być przyłączone do Rzeszy. Komitet trzech przedstawi Radzie Ligi Narodów, do której

(Ciąg dalszy na stronie 11-ej).

Warszawa, Poznań czy Gdynia?

Gdzie się odbędzie wszechświatowa wystawa w r. 1943?

Całe życie współczesne opiera się w dużej mierze na reklamie. Potęga reklamy jest rzeczą oczywistą i nie potrzebuje szczególniejszego omówienia. Reklama, czy inaczej mówiąc — propaganda, nie tworzy wprawdzie nowych wartości, ale przyczynia się w stopniu decydującym do rozpowszechnienia i uznania wartości istniejących. **Reklama stoi na usługach wszystkich dziedzin życia i stanowi ogromną machinę, rozporządzająca wieloma środkami oddziaływania.** Nadbudową tego systemu są **wielkie wystawy światowe,** będące jedną z najpoważniejszych zdobyczy ludzkości w XIX i XX wieku, a służące do konfrontacji cywilizacyjnych możliwości narodów i państw.

Wszechświatowe wystawy, mające tak chlubne tradycje, są najlepszym ze znanych sposobów zareklamowania całokształtu dorobku materjalnego i duchowego. I dlatego nie mogą być lekceważone. Tworzą one dobrze skonstruowane i rozbudowany szemat, ogarniający cały świat. Podziałem terminów wystaw wszechświatowych między poszczególne państwa zajmuje się **Konwencja Międzynarodowa dla Wystaw Międzynarodowych w Paryżu.** I ona czuwa nad tem, żeby wszystkie czynniki zainteresowane mogły harmonijnie współdziałać w wielkiem dziele międzynarodowej wymiany.

Polska jest państwem młodem i dotąd nie mogła zaznaczyć swojego udziału w pracach tej organizacji. Jednak obecnie, jako mocarstwo zajmujące poważne stanowisko na karcie Europy, musiała Polska być wzięta pod uwagę przy podziale terminów i **przed kilkoma laty konwencja paryska przeznaczyła dla Polski jako rok organizacji wystawy wszechświatowej — rok 1943.**

Termin ten wypada **w 25-lecie istnienia Polski Odrodzonej** i wykorzystanie go może być najlepszym sposobem uczczenia tego wielkiego jubileuszu. Potężna impreza, jaką niewątpliwie musiałaby się stać wystawa wszechświatowa urządzona po raz pierwszy na ziemiach Polski, ma — jeśli chodzi o jej organizację i nadzieje z nią związane — conajmniej równie dużo stron dodatnich jak ujemnych. Zasadniczo jednak przyjąć trzeba pożytek jej stworzenia za oczywisty. Chodzi tylko o to, jak **przystąpić do realizacji wielkiego planu, w zgodzie z interesem państwa i dobrem imieniem narodu polskiego.**

Projekty Warszawy.

W kwietniu ub. r. ukazała się broszura p. t.: **„Wystawa światowa — oficjalny organ Tymczasowego Komitetu Wystawy Światowej 1934 roku w Warszawie".** We wstępie do tej publikacji przeczytaliśmy takie oświadczenie „Pierwsza faza prac przygotowawczych do wystawy światowej 1943 jest już wykonana. Polega ona na powzięciu inicjatywy prywatnej przystąpienia Polski do konwencji międzynarodowej dla wystaw międzynarodowych w Paryżu i na zarezerwowaniu dla Polski roku 1943."

Powzięto więc inicjatywę, stworzono komitet z dużą ilością płatnych dygnitarzy i zaczęto przemyśliwać nad wydobyciem z wybiedzonego samorządu m. st. Warszawy **jak największych subwencyj.** Nie można się dziwić, że cała masa ludzi, szukających łatwego zarobku, uchwyciła się rękami i nogami tego projektu.

Z właściwą wszystkim warszawskim poczynaniom lekkomyślnością wzięto się **do budowania pałaców na lodzie, a właściwie na błocie i na piasku.** Wyznaczono mianowicie tereny pod przyszłą wystawę w Warszawie na Saskiej Kępie. Po kilku latach, kiedy już w niektóre urządzenia i przystosowania tych rozległych nieużytków włożono ponad miljon złotych, ktoś rozsądniejszy spostrzegł, że **podglebie Saskiej Kępy składa się z piasków lotnych i że na takich gruntach nie można wogóle myśleć o wzniesieniu budowli o charakterze trwałym.** W rezultacie t. zw. Tymczasowy Komitet Wystawy w porozumieniu z władzami miejskiemi musiał zdyskwalifikować tereny Saskiej Kępy i włożone w nie fundusze uznać za przepadłe.

Nowy plan warszawski przewidywał **urządzenie wystawy na Powiślu, po obu brzegach Wisły.** Ten plan jednak również nie przedstawia poważniejszych możliwości zrealizowania ze względu na ogromne wymagania finansowe, konieczne przy inwestycjach na tym terenie. Ostatecznie komisja złożona z przedstawicieli zainteresowanych i kompetentnych czynników wydała opinję, że **urządzenie wystawy w roku 1943 w Warszawie nie jest wogóle możliwe.** Kombinatorzy warszawscy muszą zrezygnować ze spodziewanych łatwych zysków. **Nie znaczy to jednak, żeby sama idea wystawy była już nieaktualna.**

Tradycja Poznania.

Przed kilkoma tygodniami Poznań, mający za sobą chlubną tradycję Powszechnej Wystawy Krajowej i materjalny spadek po niej w postaci gotowych terenów i gmachów postanowił uczcić **25-lecie niepodległości wielką wystawą powszechną.** Decyzja co do tego projektu zapadła w Izbie Przemysł.-Handlowej w Poznaniu, a skonkretyzowanie planów powierzono doświadczonym pracownikom z tej dziedziny z prof. Roppem na czele. Ponieważ projekt poznański łączy się z projektowaną wystawą międzynarodową — w Warszawie pewne czynniki uważają, że należałoby połączyć oba projekty i **urządzić wystawę międzynarodową w Poznaniu.** Z terminu roku 1943 musimy bowiem skorzystać, gdyż w myśl konwencji paryskiej następny termin dla Polski przypadłby dopiero w roku 2068.

Niewiadomo jeszcze, w jakim kierunku sprawa ta się zadecyduje. Nie wiadomo, czy powołane czynniki warszawskie będą umiały zrezygnować z ambicyj stołecznych i oddać organizację imprezy, w której w najwyższym stopniu zaangażowany jest prestiż państwa i narodu polskiego, w doświadczone ręce poznańskie. P. W. K. w roku 1929 dała doświadczenia wszechstronne. **Były tam również doświadczenia ujemne, ale właśnie zdanie sobie z nich sprawy jest najlepszą gwarancją uniknięcia ich w przyszłości.**

Poznań poza tem ma najwięcej warunków, że stanie na wysokości zadań, stawianych na zachodzie Europy. Warszawa w swoim dzisiejszym stanie wymagałaby wkładów i inwestycyj zbyt dużych. Przecież wystawa międzynarodowa to nietylko przygotowanie samych terenów wystawowych, stoisk, kiosków i pawilonów, ale również **uporządkowanie całej — jakże dziś zaniedbanej — stolicy i ważniejszych arteryj wiodących bezpośrednio do wystawy.**

Prawo Gdyni.

Obok tych dwóch zasadniczych koncepcyj wyrażane są jeszcze inne opinje i poglądy. Mianowicie są i tacy, którzy **upominają się o prawo Gdyni.** Wychodzą oni z założenia, że w dzisiejszem fatalnem położeniu finansowem **ciężar urządzenia w Warszawie wystawy o charakterze międzynarodowym i uniwersalnym byłby nie do utrzymania.** Natomiast wystawa o charakterze nierereprezentacyjnym, a raczej propagandy

Bomby gaszące ogień.



W Rzymie odbyły się próby gaszenia pożarów zapomocą bomb, które wrzucone do ognia pękają i wyrzucają płyn chemiczny, gaszący płomienie. Próby te wypadły doskonale i bomby wspomniane mogą być ze skutkiem stosowane w wypadkach, gdy pożar powstał od miotaczy ognia albo od bomb zapalnych.

Ludwik Kappeller. (13

Droga w skalnej ścianie

POWIEŚĆ.

Przełożyła Marja Sandoz.

(Ciąg dalszy).

IV.

Pierwszy ranek wolności przyćmiła czarna chmura. Stare pytanie, budzące go codzień przez dziesięć lat, stało i dzisiaj przy łóżku. Przybrało tylko inny kształt i nosiło imię kobiety, którą kochał i której wszystko zawdzięczał.

Jan Blanck zeszedł na śniadanie, do którego nakryto na tarasie. W porannem świetle Elga wyglądała źle: blade policzki były grubo przypudrowane a pod oczami widniały głębokie cienie. Nie była to ta sama Elga co dawniej. Postarzała się o dziesięć lat.

Spojrzał na jej rękę. Nie było dziś pierścionka. Zobaczył też, że ręce jej lekko drżały.

— Długo nie mogłem zasnąć wczoraj, Elgo — rzekł ze specjalną intonacją w głosie.

— Uważam to za zupełnie prawdopodobne.

Musiał zobaczyć jej oczy, by pojąć co powiedziała. Nie były już bronzowe ale szare, zimne, nieprzychylne.

— Spałem zwykle bardzo dobrze, gdy byłem sam. Widział, że ten ton podrażni ją jeszcze więcej.

— Zatem na przyszłość lepiej będzie, pozostaniesz sam, skoro zechcesz spać!

Helena podniosła się cicho i zostawiła ich samych.

— Dlaczego nie przyszłaś do mnie, Elgo? — rzekł cicho i z tęsknotą.

— Nie chciałam cię przyłapać...

— Nie rozumiem cię Elgo!

— To zapytaj panny Heleny!

— Elgo, droga Elgo — chwycił jej rękę, ale wyrwała ją.

Zapomniał w tym momencie o wszystkich pytaniach i postanowieniach i doznał nagłej rozkosznej pewności, że Elga go kocha.

Patrzyła mu prosto w oczy, a on nie spuszczał powiek: Gdy Helena mówi ci dobranoc, ja muszę się uważać za zbędną!

— Elgo, Elgo! ty jesteś zazdrosną! — wykrzyknął uszczęśliwiony, żebrząc o jej rękę.

— Jestem... jestem... — głos jej złamał się nagle. Zaraz z oczu jej trysną łzy.

Jan nie chciał na to patrzeć. Łzy w oczach kobiety są albo szantażem albo dowodem głęboko zranionej miłości.

Obszedł stół i ujął jej twarz w dłonie.

— Elgo! posłuchaj mnie! Helena była chwileczkę w moim pokoju, poznałem ją dopiero gdy już wychodziła. Postawiła mi parę kwiatów przy łóżku. Oto wszystko. Potem leżałem godziny całe z otwartemi oczami i czekałem... A ty nie przyszłaś, Elgo!

Straciła panowanie nad sobą. Przycisnęła policzek do jego ręki. Czuł jak łza jej spływa mu po palcach.

— Szłam już do ciebie, lecz skoro dostrzegłam Helenę pod drzwiami...

Jan schylił się i ucałował jej oczy. Nie broniła się i nie poruszyła. Teraz wszelka obcość i wrogość znikały z pośród nich a smutek stracił nad Elgą swoją władzę.

Gdy Jan się wyprostował, poczuł na wargach gorzki smak. To nie był smak jej łez, to co innego: pytanie które wciskało się przemocą na usta.

— Elgo, widziałem wczoraj pierścionek na twoim palcu...

Przez chwilę milczała, potem potrząsnęła głową:

— To podarunek od Jerzego — mówiłam ci już wczoraj.

— Tak droga Elgo, musisz mnie teraz dobrze zrozumieć. Od twojej odpowiedzi zależy bardzo wiele. Powiedz mi, proszę, kiedy i w jaki sposób ten podarunek...

Elga podniosła się powoli.

— Nie wiem, czego chcesz ode mnie, Janie.

— Chciałbym... muszę wiedzieć w jaki sposób pierścionek ten dostał się w twoje ręce!

— Męczysz mnie, Janie... Jerzy... darował mi go.

Jan nabrał głęboko oddechu i rzekł niskim zduszonym głosem:

— Elgo, to jest niemożliwe!

Podniosła głowę i spojrzała nań twardo.

— Nie kłamię!

— Elgo, to doprawdy niemożliwe, aby Jerzy...

— Dlaczego?! — Krzyknęła prawie a głos jej był szorstki.

— Gdyż Jerzy umierając... miał ten pierścionek na palcu!

Na chwilę zapanowało milczenie. Potem jakby z oddali przyleciał zmieniony głos:

— Jesteś dziwnie dokładnie poinformowany, Janie!

Powionął ku niemu jakby lodowaty podmuch, pod którym zadrżał.

— Elgo! — zawołał idąc ku niej. — Elgo!

Ale ona cofała się. Nagle odwróciła się i uciekła. Został sam na tarasie.

Stał tak bez ruchu niewiadomo jak długo, jakby wszystko w nim załamało się lub zamarło. Gdy służąca przyszła sprzątnąć stół, wyszedł do ogrodu, na słońce. Co chwila przystawał i sięgał do głowy, ale nie mógł pojąć tego, co zaszło przed chwilą.

Biegał bez planu i celu po ścieżkach, aby czuć, że członki są jeszcze jego woli posłuszne. I nagle znalazł się w kotlince alpinarium. Lecz szczyt, na którym siedział wczoraj, nie był wolny. Leżała tam panna Helena z podwiniętemi nogami, z oczami utkwionemi w niebo, zupełnie tak, jak on wczoraj. Chciał zawołać do niej i szukać u niej ucieczki, ale potem rozmyślił się i zawrócił.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wymiany towarów, ma pomyślne widoki realizacji **i do tego właśnie najbardziej stosownem miejscem byłaby Gdynia.**

Na łamach „Akcji Narodowej" p. Ostrowidz-Walewski wysuwa **projekt wystawy bałtyckiej i to już nawet w roku 1938, gdzie mielibyśmy zademonstrować dorobek gospodarczy i kulturalny nietylko nasz, ale także tych państw, które z racji sąsiedztwa czy najbardziej ożywionych stosunków handlowych są z nami związane.** Wystawa taka ściągnęłaby przedewszystkiem kupców i fachowców. Przyjmując, że nie będzie żadnych zmian polityczno-gospodarczych w najbliższym czasie Gdynia jest w tem szczęśliwem położeniu, że nie potrzebuje dużo inwestycyj, jako miasto nowoczesne z wyjątkiem wybudowania kilkunastu pawilonów wystawowych. Dzięki takiej wystawie **Gdynia stałaby się niewątpliwie ośrodkiem żywej wymiany towarów nietylko morza bałtyckiego, ale i dużego zaplecza w kierunku południowym.**

A więc?

Naszkicowaliśmy pokrótce sytuację. **Pytanie, czy wystawę międzynarodową w roku 1943 należy wogóle urządzać, przesądziliśmy w sensie raczej dodatnim.**

Natomiast pozostaje otwarta kwestja zasadnicza, **gdzie ją urządzić.** Warszawa zdyskwalifikowała się sama ostatecznie i bezapelacyjnie. Teraz chodzi o to, żeby zdyskredytowana stolica nie przeszkadzała innym aktywniejszym ośrodkom w pracy dla dobra Polski. **Czy tym ośrodkiem ma być Poznań czy Gdynia — trudno jest odpowiedzieć.** Raczej jednak Poznań. Za nim przemawia tradycja i zdolności organizacyjne ludzi poznańskich. Gdynia ma jeszcze czas. Może poczekać. Tymczasem musimy inwestować przedewszystkiem w jej port a nie w mniej produktywne i doraźnie tylko potrzebne pawilony wystawowe.

A więc ostatecznie podtrzymywać musimy hasło: **frontem do Poznania.**

(hak.).

Z KRAJU.

Uczczenie kpt. Bajana. W aeroklubie krakowskim odbyła się uroczystość udekorowania złotą odznaką Aeroklubu kapt. Bajana, tegorocznego zwycięzcy „challenge'u". Honorową odznakę wręczył znakomitemu lotnikowi dowódca O. K. V. gen. Narbut-Łuczyński w obecności wojewody krakowskiego i prezydenta miasta.

W hucie „Bankowej" w Dąbrowie Górniczej uruchomiono dziś oddział blachowni. W związku z tem przyjęto do pracy na tym oddziale 110 robotników, będących dotychczas na urlopie. Huta „Bankowa" otrzymała większe zamówienia.

Saneczki najechały na porzucony granat. W Wilnie na ul. Tuskulańskiej 15-letni uczeń Zygmunt Romanowski najechał saneczkami na porzucony w śniegu zapalnik od granatu, który eksplodował, obrywając chłopcu część ręki i kalecząc twarz: Rannego przewieziono do szpitala.

Bndowa kościoła pod wezwaniem N. M. P. Królowej Polski we Lwowie. Księża Saletyni, którzy w roku 1933 objęli nową parafję we Lwowie na przedmieściu Zniesienie, rozpoczynają z wiosną b. r. budowę wspaniałej bazyliki pod wezwaniem N. M. P. Królowej Polski. Parafja Zniesienie u stóp góry Wysoki Zamek liczy 5 tysięcy katolików obrzadku łacińskiego. Parafję obsługuje trzech księży Saletynów.

Drobne wiadomości.

— **Rząd francuski** poczynił przygotowania do przyjęcia na swe terytorjum około 40.000 uchodzców z zagłębia Saary.

— **Rząd holenderski postanowił udzielać** pozwoleń na przyjazd emigrantów z Saary, o ileby nie byli uznani za „niepożądanych cudzoziemców".

— **Konsulat francuski w Saarbrücken** oblężony jest przez tłumy proszących o udzielenie im wiz wjazdowych do Francji.

— **W Monachjum** bawiła kilka dni wycieczka studentów politechniki warszawskiej. Studenci odbyli wycieczkę koleją linową na Zugspitze.

— **Na podwórzu więzienia Ploetzensee** stracony został Afgańczyk Kemal Syed, skazany na śmierć za morderstwo, dokonane na osobie posła afgańskiego w Berlinie.

— **Pod Mukdenem** został wykolejony japoński pociąg wojskowy. Dwunastu żołnierzy utraciło życie, wielu jest rannych.

— **Szwedzki „Riksdag"** (parlament) obchodzi 500-lecie swego istnienia. Z tego powodu wydano specjalne znaczki pocztowe.

— **W pogrzebie Sembrich-Kochańskiej** w New Yorku wzięło udział 3.500 osób.

— **W Iraku** urządzono rurociąg długości 1500 mil, który odprowadza naftę w kierunku morza.

— **W Los Angeles odsłonięto pomnik** ku czci wielkich astronomów: Galileusza, Newtona, Keplera i Herschla. (O Koperniku zapomnieli).

Ujrzymy na niebie rzadkie zjawisko

W sobotę, 19 stycznia księżyc zanurzy się całkowicie w cieniu ziemi.

Rok bieżący obdarza nas rzadką obfitością 7 zaćmień, w tem 5 zaćmień słońca, a 2 księżyca. Jedno z nich — **całkowite zakrycie księżyca** — właśnie **zaobserwujemy w najbliższą sobotę po południu. Jest to pierwsze, zarazem i jedyne w bieżącym roku zaćmienie na obszarach Polski**, które z zaciekawieniem śledzić będą oczy miłośników nieba jak i uczonych astronomów, uzbrojonych w lunety i teleskopy.

Zanim przystąpimy do omówienia tego stosunkowo rzadkiego zjawiska, oswójmy się z ciekawym faktem, że podobną obfitość zaćmień (5 — słońca, 2 — księżyca) w jednym roku, notuje astronomja tylko 4 razy na 1000 lat. Ostatni raz miał fakt ten miejsce w r. 1805. Następnego już nikt z dzisiejszego pokolenia się nie doczeka. Dzieli nas bowiem od tego wydarzenia „tylko" pół tysiąca lat (ściśle 550 lat). Mianowicie **dopiero w r. 2485 nastąpi podobna liczbowo ilość zaćmień jak w r. 1935.**

Jak już powiedziano na wstępie, z 7 zaćmień w r. b. tylko jedno nie ujdzie naszej uwadze, mianowicie, **całkowite zakrycie księżyca w dn. 19 stycznia.** Zaćmienia całkowite księżyca należą do zjawisk rzadkich. Ostatnie bowiem całkowite przejście naszego satelity przez rdzeń cienia ziemi miało miejsce przed 4 laty i było obserwowane prawie na całej kuli ziemskiej (również w Polsce) dnia 2 kwietnia 1931 r.

Co to jest zaćmienie księżyca?

Wszystkie zaćmienia księżyca odbywają się tylko w dzień w pełni księżyca. W innych jego fazach zaćmienia **nie** są możliwe. **Wszelkie zaćmienia księżyca powstają wówczas, gdy ziemia staje w prostej linji pomiędzy słońcem i księżycem, i księżyc zanurza się w jej cieniu.** Gdyby płaszczyzna drogi księżyca leżała w płaszczyźnie drogi ziemskiej, zaćmienia byłyby zjawiskami częstemi. Na każdej bowiem pełni przypadałoby zaćmienie naszego satelity. Powodem dlaczego tak nie jest, to fakt, że **droga księżyca jest pochylona do drogi ziemi pod kątem 5 stopni,** skutkiem czego zjawiają się dwa punkty przecięcia, czyli tak zwane **węzły księżycowe,** z których węzeł wschodzący nazywa się też „głową smoczą" a węzeł zachodzący „ogonem smoczym". **Ściśle krzyżując podczas pełni jeden z tych węzłów, księżyc powoduje swe całkowite przejście przez cień ziemi.** Gdy mija wspomniane punkty tylko w pewnej odległości (maximum 13 stopni), wówczas następuje tylko częściowe zaćmienie księżyca, które stosunkowo zachodzą dość często, choć nie zawsze są u nas widzialne.

Czas trwania zaćmienia księżyca.

Czas trwania zaćmień księżyca zależny od odległości księżyca od ziemi w chwili zaćmienia. Im księżyc znajduje się **bliżej ziemi, tem zaćmienie dłuższe, im bardziej jest odległy, tem krótszy czas zaćmienia.** Średnia bowiem odległość księżyca, wynosząca 384.000 km. nie jest stała i możliwe jest jego zbliżenie do ziemi aż do 354.000 km., a oddalenie aż do 404.000 km. Bez względu jednak na księżycową bliż (perigeum) czy dal (apogeum), zawsze musi nastąpić całkowite zaćmienie, gdy srebrzysta tarcza księżyca mija w pełni jeden z węzłów księżycowych. **Długość bowiem cienia ziemi jest przeszło trzy razy większa od choćby największej odległości księżyca od ziemi.**

Cień, rzucony przez ziemię na księżyc, jest kołem, i stąd wnioskowano już w starożytności za czasów Arystotelesa, że ziemia ma postać kulistą. Będąc bryłą nieprzeźroczystą, oświetloną przez słońce, **ziemia rzuca za sobą cień kształtu stożkowatego.** Jasna, promieniejąca tarcza księżyca, zanurza się wprawdzie w tym cieniu, lecz siłą swego światła przenika cienistą powłokę i **świeci zaćmiony, przybierając barwę miedzianą, niekiedy ciemno-czerwoną.**

Bywaja też wypadki, że **księżyc znika zupełnie,** jak to nastąpiło przy zaćmieniu centralnem w r. 1884. Bywają też jednak wypadki, gdy księżyc mało zmienia swą barwę, a po swych brzegach wydaje się jaśniejszym, aniżeli pośrodku. Do takich rzadkich zjawisk zaliczyć należy zaćmienie z r. 1888, powodem czego prawdopodobnie były specjalne warunki atmosferyczne niektórych okolic i odbicia promieni słonecznych, padających na księżyc. Zarysy cienia zupełnego ziemi zwykle nie są ostre, gdyż atmosfera ziemska rzuca również swój cień, zresztą mniej wyraźny.

Jaki będzie przebieg zaćmienia z dn. 19 bm.

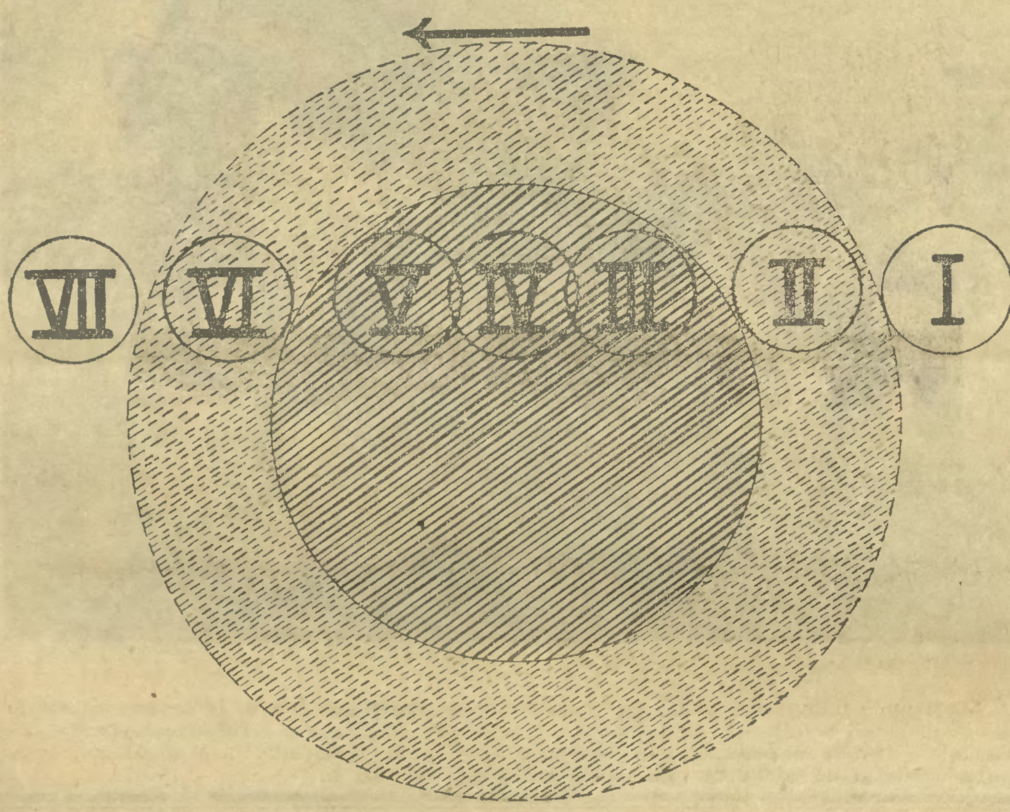
Zaćmienie to rozpocznie się o godzinie 13 minut 38 i skończy się o godz. 19 minut 55 czasu środkowo-europejskiego (polskiego), potrwa więc całych 6 godzin i 17 minut. Z tego przypada na **zaćmienie całkowite 1 godz. i 27 minut.** Będzie to najciekawszy etap zjawiska, który będzie miał miejsce w czasie od godz. 16 min. 4 do godz. 17 min. 31 czasu polskiego, a którego **największe nasilenie zaobserwujemy w Polsce około godziny 16 minut 45,** czyli kwadrans przed piątą po południu.

Ponieważ dnia 19 stycznia b. r. księżyc wzejdzie w Bydgoszczy i okolicy dopiero około godz. 16, więc pierwsze fazy zaćmienia będą u nas niewidzialne. Księżyc wzejdzie u nas w momencie **najciekawszym,** gdy rozpocznie się **zaćmienie całkowite. W razie bezchmurnego nieba, tarcza księżycowa nie ukaże się więc w zwykłej promienistej szacie, lecz w barwie miedzianej.**

Wobec tego, że pierwsze fazy zaćmienia ujdą naszej uwadze, nie zauważymy też samego wejścia cienia na tarczę księżyca. Otóż wskutek ruchu **rzeczywistego księżyca od prawej strony ku lewej** t. j. od zachodu do wschodu, **cień przesunie się po tarczy księżyca od lewej ku prawej stronie.** Wprawdzie ziemia wraz z swym cieniem porusza się rzeczywiście także od zachodu do wschodu, a więc od prawej ku lewej stronie. Atoli księżyc wykonuje ruch około **13 razy szybszy od ziemi, to też szybko przebrnąwszy jej cień biegiem od prawej ku lewej, pozostawia go poza sobą.**

Tak zwana „wielkość zaćmienia" sobotniego wyniesie 1,355 średnic księżyca. **Załączony rysunek przedstawia szemat tego zaćmienia. Zewnętrzna jasno cieniowana płaszczyzna przedstawia półcień ziemi, wewnętrzne zaś ciemno zcieniowane jądro stanowi jej cień zupełny. Strzałka nad rysunkiem uwidacznia kierunek tarczy księżyca od prawej ku lewej.** To też siedem faz tarczy, przedstawionych na rysunku w postaci siedmiu pierścieni, oznaczonych od prawej ku lewej rzymskiemi cyframi od I.—VII. **Fazy I (zetknięcie z półcieniem) i fazy II (zetknięcie z cieniem zupełnym) będą dla nas niewidzialne.** Następne fazy rzadkiego i ciekawego zjawiska dadzą się dogodnie obserwować na **wschodnim horyzoncie. Faza III oznacza początek zaćmienia całkowitego o godz. 16 m. 4, faza IV największe nasilenie zjawiska o g. 16 m. 47, faza V koniec zaćmienia całkowitego o g. 17 m. 31, faza VI ostatni kontakt z cieniem zupełnym o g. 18 m. 41 i faza VII wyjście księżyca z półcienia o g. 19 m. 55, czem jednocześnie zakończy się wspaniałe „widowisko".**

Fr. A. Prengel.



Echa katastrofy kolejowej w Krzeszowicach.

Kolejarze na ławie oskarżonych.

Przed trybunałem Sądu Okręgowego w Krakowie rozpoczęła się rozprawa karna przeciwko 35-letniemu **Bartłomiejowi Ziembińskiemu,** zwrotniczemu, 46-letniemu blokowemu **Antoniemu Drabikowi,** 40-letniemu urzędnikowi ruchu **Gabrjelowi Nieciowi** oraz 48-letniemu konduktorowi kolejowemu **Antoniemu Kaczmarkowi,** oskarżonym o spowodowanie przez lekkomyślność i niedbalstwo w służbie w dniu 2 października 1933 r. katastrofy kolejowej pod Krzeszowicami, w czasie której **zginęło 11 osób,** a kilkadziesiąt zostało ciężej lub lżej rannych.

W dniu tym o godz. 8.01 rano pośpieszny pociąg wiedeński wpadł na stojący na torze kolejowym **pociąg gdyński,** zdążający również do Krakowa, przyczem zdruzgotany został ostatni wagon pociągu gdyńskiego, którego wszyscy pasażerowie padli ofiarą katastrofy. Strata w taborze kolejowym wynosi około 140.000 zł.

Przed rozpoczęciem rozprawy obrońca postawił wniosek **o wyłączenie biegłych, podanych przez prokuratora.** Trybunał postanowił sprawę biegłych załatwić w toku przewodu sądowego, poczem przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia, który szczegółowo przedstawia przebieg katastrofy i określa winę każdego z nich. Po odczytaniu aktu oskarżenia i jednogodzinnej przerwie przystąpiono do przesłuchania oskarżonych.

Na sali sądowej przysłuchują się rozprawie **liczni urzędnicy i pracownicy kolejowi,** wśród których proces wzbudził żywe zainteresowanie.

Drugi dzień procesu.

Rozprawę wypełniło przeszło 3-godzinne przesłuchanie oskarżonego Ziembińskiego, który m. in. przyznał, że **nie ustawił tarczy ostrzegawczej z powodu zacięcia się dźwigni.** Dyżurnemu ruchu na stacji w Krzeszowicach oskarżony doniósł krytycznego dnia, że **w bloku coś się zepsuło,** nie określił jednak bliżej defektu. Ziembiński zeznał dalej, że od dyżurnego Niecia otrzymywał zawsze polecenia jasne i zrozumiałe.

Nieuważna cyklistka.

Warszawa, 15. 1. (tel. wł.) U wszystkich pozostała jeszcze w pamięci straszna katastrofa samochodowa na szosie radomskiej, w której zginął wyższy **urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych Rücker i jego żona,** zaś prowadzący auto **redaktor Wrzos** został lekko ranny. Katastrofę spowodowała **Janina Królówna,** mieszkanka pobliskiej wsi, która **nie umiejąc jeździć na rowerze** jechała dowolnie po całej szosie. Zdezorjentowany tem Wrzos nagle skręcił, auto wpadło na kupę kamieni i nic już nie mogło zapobiec nieszczęściu. Rozprawa sądowa była naznaczona na wczoraj, wobec jednak nieprzybycia red. Wrzosa, który bawi zagranicą, oraz braku innych świadków, sąd postanowił odroczyć rozprawę i wyznaczy inny termin.

(r)

Od pogodnej komedji do filmu historycznego.

Co mówi Lili Zielińska — bohaterka „Przeora Kordeckiego"?

„Każdemu wolno kochać" — pamiętacie zapewne państwo tę pierwszą i, jak dotąd, najlepszą komedję filmową, w której Marjusz Maszyński zabawnych doznawał przygód, aby udowodnić swoje prawo do miłości i zaszczepić melodję przeboju, na tym samym temacie osnutego. I pamiętacie chyba — tego się przecież nie zapomina — **przedmiot zachwytów bohatera filmu i tysięcznych rzesz kinowych widzów.** Pamiętacie sympatyczną postać, piękną twarz, okoloną chmurą złotych włosów, uosobienie uroku polskiego dziewczęcia i stuprocentowego wdzięku kobiecego. Film „Każdemu wolno kochać" przeszedł zwycięsko przez całą Polskę i zyskał zasłużone powodzenie **zagranicą, a z nim zdobyła popularność i uznanie jedna z naprawdę interesujących gwiazd polskiego ekranu — Lili Zielińska.**

Obecnie znów Lili Zielińska jest na ustach wszystkich, którzy się interesują tem, co się dzieje w polskim świecie filmowym. W ubogiej jeszcze ciągle naszej produkcji pierwszy historyczny film monumentalny p. t.: **„Przeor Kordecki — obrońca Częstochowy" zajmuje pozycję wyjątkową.**

I w tym filmie **pierwsza rola kobieca przypadła w udziale Lili Zielińskiej.** Jej uroda, wdzięk i talent są znowu ozdobą tego obrazu. Filmu wprawdzie w Bydgoszczy jeszcze nie widzieliśmy, ale widzieliśmy i widzimy jego bohaterkę. **Dzięki szczęśliwemu pociągnięciu dyrektora Stomy Lili Zielińska jest również ozdobą i bezkonkurencyjną siłą kobiecą w zespole dramatycznym naszego Teatru Miejskiego.** Zdobyła sobie z miejsca bydgoską publiczność. Trudno zresztą, żeby było inaczej. Jest zjawiskiem scenicznem wyjątkowo miłem. **Wdzięk osobisty, aparycja, szczerość i naturalność wyrazu — to są zalety, które na scenie szczególnie popłacają.** No i przecież kapitał popularności filmowej też dużo znaczy.

Z tego, cośmy dotąd powiedzieli, wniosek wysuwa się oczywisty: W cyklu wywiadów, w których staramy się przedstawić polskie gwiazdy filmowe, musimy czemprędzej dotrzeć do tej, której i z pozycji w naszej produkcji filmowej i z aktualnego pobytu wśród nas to się należy.

A więc **wywiad z Lili Zielińską.** Nie trzeba jej szukać po szerokim świecie. Może znajdzie chwilę czasu między jedną a drugą próbą czy przedstawieniem. Znalazła. **Jest miła, prosta i naturalna.** Taka sama jak na scenie i na ekranie.

Mimo, że **p. Lili Zielińska nie lubi i nie chce mówić o sobie**, z rozmowy, opromienionej jasnym uśmiechem, wyławiam informacje, mogące zainteresować Czytelników.

Czasami i szablon jest dobry, więc **pytam, jak zwyczaj dziennikarski każe, o początki karjery.** Przyznaję odrazu, że pytanie jest niezręczne, bo poco mówić o przeszłości, kiedy **cała karjera Lili Zielińskiej jest — teraźniejszością.**

— Jak zaczęłam? Wie pan, że trudno jest ocenić, co mnie właściwie pchnęło na scenę. Zapewne, jak zwykle, **okoliczności.** Okoliczności często człowiekiem kierują. W



LILI ZIELIŃSKA

tym wypadku **okoliczności zresztą zbiegły się z moją wolą.**

— Przypuszczam. Mając takie warunki...

— Więc zaczęłam prawie równocześnie w teatrze i w filmie.

— To chyba nie było zbyt dawno.

— Parę lat temu. Pierwszy mój film — to był **„Sztabskapitan Gubanjew".** Inaczej: „Martyrologja ziemi chełmskiej". Oczywiście Moskale, knuty, męczeństwo.

— O ile sobie przypominam, miała pani wtedy jakiś pseudonim.

— A tak. **Lili Liana.**

— A potem **„Każdemu wolno kochać"?**

— Nie odrazu, ale w każdym razie **ta miła komedja dała mi najwięcej satysfakcji.** Musi pan przecież przyznać, że przyjemnie jest podobać się i mieć uznanie. A największą radość sprawiła mi **opinja Polonji amerykańskiej, która po „Każdemu wolno kochać" obwołała mnie „najmilszą artystką polską".** Jest to pewnie przesada...

— Protestuję. Niema przesady. A teatr?

— Pracowałam **dwa lata w Teatrze Narodowym w Warszawie**, przez rok byłam w **Teatrze Polskim w Poznaniu**, a teraz — jak pan widzi — jestem **w Bydgoszczy.**

— Jak pani godzi pracę w teatrze z pracą dla kina?

— Trzeba sobie dawać radę. Raz to, raz tamto. Niedługo już czeka mnie nowy film. Po historycznym „Przeorze Kordeckim" — współczesne **„Stalowe Orły".** A potem może znów historyczny, w którym bardzo chciałabym zagrać. **Rola Barbary Radziwiłłówny — to moje marzenie.**

— Więc pani koniecznie chce utrzymać monopol **na typ „słodkiego dziewczęcia polskiego"?**

— Proszę pana... To już nic więcej panu nie powiem. Ale naprawdę nie chcę.

— Najmocniej przepraszam. Ale może jeszcze pani rzuci kilka złych słów pod adresem Bydgoszczy.

— Właśnie, że **o Bydgoszczy mówię tylko dobrze.**

— Szczerze?

— Bardzo szczerze. **Publiczność tu jest miła.** Stosunki w teatrze sympatyczne. I **praca pod kierownictwem dyrektora Stomy daje naprawdę dużo satysfakcji.**

— A więc pani jest zadowolona?

— Widzi pan: cieszę się.

— A to dobrze. Pani tak ładnie z uśmiechem. A teraz **czekamy, aż „Przeor Kordecki" dotrze do Bydgoszczy.**

— Czekamy. Bo jeszcze nie widziałam efektu swojej pracy w tym filmie.

Pozostało mi tylko podziękować za wywiad.



Jackie Cooper i Wallace Beery w najnowszym filmie Metro-Goldwyn-Mayer p. t. **„Wyspa skarbów"** z życia dawnych piratów morskich. Potężny ten dźwiękowiec zrealizował Victor Fleming i ukaże się w dzisiejszym programie kina „Adria".

Młodzież chce filmów i kina.

Paląca sprawa, którą i w Polsce trzeba rozwiązać.

Od 11 stycznia do 18 bm. **obchodzi Rosja uroczyście 15-lecie istnienia kinematografji sowieckiej.** Ramy tych uroczystości zakrojone są na szeroką skalę. Do współudziału zaproszeni zostali prócz sowieckich reżyserów jak Pudowkin i Eisenstein, także fachowcy filmowi zagraniczni. Jubileusz obejmuje wyświetlanie filmów sowieckich, odczyty, pokazy ostatnich zdobyczy techniki filmu kolorowego. Wyświetlane będą także **arcydzieła produkcji zagranicznej.** Najlepsze filmy zostaną odznaczone nagrodami, względnie dyplomami honorowemi.

O rozwoju kinematografji w Rosji świadczy fakt, że **Moskwa posiada obecnie 61 kin, rozporządzających 137.000 miejsc.** Poza tem istnieje w Moskwie 800 instalacyj filmowych w klubach i szkołach.

Oprócz tego w dniu 1 stycznia otwarto w Moskwie **specjalne kino dla dzieci i młodzieży.** Seanse filmowe odbywają się przy udziale nauczycieli.

*

Wartoby tu poruszyć **palącą kwestję filmów i kin dla młodzieży.** U nas dotychczas sprawa ta nie została załatwioną. Młodzież szkolna oczekuje decyzji z niecierpliwością. Zainteresowanie młodzieży kinem jest olbrzymie. Zauważyć to można było chociażby na olbrzymiem powodzeniu polskiego filmu „Pod Twoją obronę", na który młodzież chodziła masowo, nie mogąc się nieraz doczekać gremjalnego udziału całej szkoły.

Starsi, mający okazję chodzenia na każdy film, zapominają, że i **młodzieży należy się godzina takiej rozrywki, jaką jest film.**

Dla młodzieży przeznacza się zazwyczaj krótkometrażówki naukowe, pokazujące fragmenty krajoznawcze, przemysłowe czy jakieś eksperymenty naukowe, które w 50% nawet nie zaspokajają potrzeb młodzieży.

Ameryka produkuje dla dzieci modne bajki, względnie lekkie filmy kolorowe. U nas jednak sprawa ta nie ruszyła naprzód ani o milimetr.

Filmy, produkowane dla dorastającej młodzieży, z pewnością pokryłyby nietylko koszta produkcji, ale przyniosłyby i zysk. Młodzież mając dobre filmy, któreby jej odpowiadały, **napewno zaprzestałaby pokątnego chodzenia na filmy całkiem nieraz dla niej nieodpowiednie.** Nawet Rosja, którą uważa się zazwyczaj za kraj stojący na niższym poziomie kulturalnym — postarała się o kino dla młodzieży, oraz o odpowiednie dla niej obrazy.

*

W amerykańskim stanie Ohio pewien miłośnik dzieci **otworzył kino specjalne dla młodzieży, nie przekraczającej 16 roku życia.** Minjaturowe, bo zaledwie 30 miejsc liczące. kino cieszy się tem większą frekwencją, że **młodzież płaci dopiero przy wyjściu.**

Możeby i u nas nareszcie pomyślano o młodzieży, łaknącej filmów i kin dla siebie? **(jh.)**

„Abecadło miłości", nowy polski film.



BASIEŃKA WYWERKO i PIES PUK

para niezwykłych „aktorów", grających w nowej komedji polskiej w/g scenarjusza M. Hemara „Abecadło miłości". Pies Puk jest znany w Bydgoszczy, gdzie spędził cały rok wraz ze swoim właścicielem aktorem Teatru Miejskiego Janem Bieliczem.

W tych dniach wytwórnia „Rex-Film" przystąpiła do **nagrywania nowej komedji filmowej p. t. „Abecadło miłości",** w której role główne odtwarzają: Adolf Dymsza, Kazimierz Krukowski i Marja Bogda. Scenarjusz opracował Marjan Hemar, tworząc rolę popisową dla Dymszy.

Po raz pierwszy w polskim filmie wystąpi w dużej „roli" fenomenalny pies, przypominający sławnego Rin-Tin-Tina. Już teraz można powiedzieć, że swe „aktorskie" zadanie spełni doskonale i jego udział w filmie będzie wesołą i sympatyczną atrakcją.

Drugą niezwykłością „Abecadła miłości" będzie duża rola dziecięca.

Urząd węgierski przeciw filmom kryminalnym.

Węgierska cenzura postanowiła na przyszłość **nie dopuszczać do wyświetlania filmów z życia gangsterów amerykańskich i innych filmów ze świata przestępców.** Postanowienie to wywołane zostało stwierdzonym faktem, że podczas ostatniego napadu na bank, który kosztował trzy życia ludzkie, **przestępcy wzorowali się na metodach przedstawionych w filmach amerykańskich.**

Hallo! Tu Ameryka!

Producent amerykański Fritz Patrick realizuje film p. t. **„Przygody miłosne Franciszka Liszta".** Film będzie zrobiony kolorowo, systemem Technicolor.

*

Przypuszczano, że **Mary Pickford definitywnie wycofała się z filmu.** Ale w filmie niema słowa „nigdy". I Mary wróciła. **Wystąpi w obrazie „Three kisses".** Scenarjusz napisał jeden z jej dawnych partnerów, aktor rosyjski Iwan Lebiediew, który od czasu nastania filmów dźwiękowych, wycofał się z pracy filmowej z powodu złego opanowania dykcji angielskiej.

*

Walt Disney, słynny twórca filmów rysunkowych, prowadzi obecnie proces z firmą Schein o **kradzież pomysłów trickowych i figurki Micki-Maus.**

*

W nowym filmie Bustera Keatona gra również kilku członków jego rodziny, mianowicie ojciec, matka i siostra. Taki zbiorowy występ rodzinny nie jest dla Bustera nowością, gdyż grał w tym samym prawie zespole (na scenie) mając zaledwie trzy lata.

Co się dzieje w Niemczech?

Migawki z niemieckiego świata filmowego.

Pruski prezes rady ministrów Hermann Göring zwiedził i obejrzał szczegółowo atelier filmowe Ufy w Neubabelsberg i największą kopiarnię filmów Afifa w Berlinie.

*

Zastępca „Führera", minister Hess, który podobnie jak Goering interesuje się żywo kinematografją zwiedził wytwórnię filmową Geyera. Hessa interesują przedewszystkiem krótkometrażowe filmy propagandowe i polityczne. Zdążył jednak obejrzeć również film przyjaciółki Hitlera Leni Riefenstahl p. t. „Niebieskie światło".

*

Znany aktor a ostatnio i reżyser filmowy niemiecki Paweł Wegener ukończył niedawno sześćdziesiąt lat. Święcił on triumfy zwłaszcza w filmie niemym, w którym stworzył kilka niezapomnianych kreacyj, np. w „Studencie z Pragi" i „Golemie". Grał także w całym szeregu niemieckich filmów dźwiękowych, w bieżącym roku zaś reżyserował dla Ufy film p. t. „Ein Mann will nach Deutschland" (Pewien człowiek chce do Niemiec).

*

Film „Żyd Süss" z Conradem Veidtem w roli tytułowej, spowodował w Wiedniu ekscesy antysemickie.

*

Wytwórnia „Ufa" realizuje wielki film z życia Cromwella. Ta sama wytwórnia przygotowuje film z życia Jana Sebastjana Bacha, z okazji 250-ej rocznicy jego urodzin.

Cesarz Wilhelm namiętnym graczem w ruletkę.

Grał bardzo wysoko. — Przegrał w ciągu dnia 80 tysięcy franków.

W tych dniach ukazały się na półkach księgarskich Paryża rewelacyjne pamiętniki pewnego starego krupjera kasyna gry w Monte Carlo. Zawierają one **szereg ciekawych epizodów i sensacyj**, jakich świadkiem był ów krupjer w ciągu swej długoletniej pracy w kasynie. Jednemu zwłaszcza wypadkowi poświęca autor wiele miejsca.

Pewnego dnia, było to na kilka lat przed wojną, kasyno było jak zwykle przepełnione i tłumy „kibiców", stojących za krzesłami graczy, śledziły z niezwykłem napięciem poszczególne stadja emocjonującej gry. W pewnej chwili otwarły się cicho środkowe drzwi sali i do wnętrza wszedł wysoki mężczyzna w ciemnem ubraniu wieczorowem, odznaczający się wyszukaną wprost elegancją.

Towarzyszyli mu dwaj młodzi panowie. Wystarczyło tylko kilku sekund, a całe zainteresowanie, które dotyczyło dotąd wyłącznie tylko biegu kulki na ruletce, skupiło się na osobie nieznajomego, który w międzyczasie zajął miejsce przy jednym ze stołów gry. Wszyscy obecni zauważyli już od chwili wejścia nieznajomego, iż jest on uderzająco podobny **do cesarza Wilhelma II.** Lotem błyskawicy rozeszła się wiadomość, że cesarz niemiecki bawi incognito w kasynie. Tajemniczy nieznajomy nie zwracał tymczasem wogóle żadnej uwagi na gapiący się nań tłum i poświęcił się wyłącznie grze.

Obaj jego towarzysze zasiedli obok niego przy stole, poczem jeden z nich wyciągnął z kieszeni notes i wertując go uważnie podpowiadał nieznajomemu kolejno numery, na które należałoby stawiać. Dostojny gość **grał bardzo wysoko i ciągle przegrywał.**

Początkowo zachowywał kamienny spokój, kiedy jednak **przegrana osiągnęła kwotę 80.000 franków**, żachnął się niecierpliwie i wstał od stołu. Natychmiast zerwali się ze swych miejsc obaj jego towarzysze, a jeden z nich pobiegł szybko naprzód i otworzył drzwi. Po chwili wszyscy trzej panowie zniknęli w kuluarach.

Jak się okazało, pechowym graczem **był rzeczywiście cesarz Wilhelm II,** który za swego pobytu na Riwjerze odwiedzał często kasyno gry w Monte Carlo. Cesarz był **namiętnym graczem.** Wiedział o tem pewien docent matematyki z Getyngi i zgłosiwszy się do monarchy, jeszcze na kilka tygodni przed jego wyjazdem na Riwjerę, zaproponował mu kupno niezawodnego systemu gry, zestawionego na podstawie dokładnych obliczeń matematycznych.

Cesarz zgodził się na to, oświadczając jednak, że wpierw musi wypróbować system, a dopiero potem będzie go mógł kupić. Monarcha przyrzekł, że jeśli system okaże się rzeczywiście niezawodny, wówczas matematyk prócz wysokiego wynagrodzenia, otrzyma jeszcze order i tytuł nadwornego matematyka. Rzecz jasna, że po pechu w Monte Carlo, matematyk popadł w niełaskę.

Więcej szczęścia od cesarza miał w grze słynny generał Ludendorff, który często bywał latem w Monte Carlo. Generał nie grał według żadnego systemu, ale za to wygrywał prawie bez przerwy. Pewnego razu, po tygodniowym pobycie w Monte Carlo, **wrócił do Berlina z wygraną 130.000 franków.**

Krupjer wspomina również w swych pamiętnikach o przemysłowcu angielskim Wiliamsonie, który zjawił się w Monte Carlo z całym sztabem pomocników, grających ściśle wedle jego wskazówek. Dzięki takiej grze zespołowej przemysłowiec wygrał w ciągu tygodnia kilkaset tysięcy franków. Z pośród innych osobistości autor wymienia jeszcze słynną tragiczkę Sarę Bernhardt, która przegrała w Monte Carlo olbrzymie sumy i znakomitego aktora Coquelina, który jednego tylko wieczoru wygrał 10.000 franków.

Okradziono prezesa Sądu Najwyższego.

Warszawa, 15. 1. (tel. wł.) Do prezesa Sądu Najwyższego p. Supińskiego, zamieszkałego przy ulicy Brackiej zakradli się złodzieje, którzy skradli Krzyż Niepodległości, 19 obligacyj Pożyczki Narodowej, 10 obligacyj pożyczki budowlanej, jedną dolarówkę oraz wiele cennych drobiazgów, ogólnej wartości kilka tysięcy złotych. Policja wszczęła energiczne dochodzenia, celem wykrycia zuchwałych sprawców kradzieży. W jakich okolicznościach nastąpiło włamanie, nie ujawniono. (r)

Pożar w gimnazjum we Wilejce.

Dnia 13 bm. wybuchł pożar w piętrowym gmachu gimnazjum państwowego we Wilejce. Ogień zniszczył 5 sal. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa pieca. Ogień po czterech godzinach ugaszono. W następstwie pożaru ulegną opóźnieniu wykłady.

Mąż jako przynęta zwabił

60 tysięcy czytelniczek powieści.

W wydaniach wielkich gazet Nowego Jorku, Chicago, Los Angeles i wielu innych miast amerykańskich, w rubryce „Matrymonjalne", pojawiło się niedawno następujące ogłoszenie, które wielkością, rodzajem druku i układem wyróżniło się z pośród wielu innych:

„Uwaga! Kto chce być moją Maud? Uwaga! Jestem przemysłowcem, blisko pięćdziesiątki, dobrze się prezentującym, bogatym, niezależnym i lubiącym naturę, sztukę oraz sport. Szukam towarzyszki życia! **Moim ideałem jest bohaterka powieści „Maud zna się na rzeczy"**, napisanej przez Jamesa Farawella, która chce znaleźć swoje szczęście i musi być taka, jak ona. Czy istnieje taka kobieta? Odpowiedzi wraz z fotografją proszę nadsyłać do administracji dziennika pod „Tutaj Maud!".

Jest poniedziałek. Godz. 11-ta przed południem. Młoda kobieta wchodzi do księgarni „Hopkinsa i Jeffiesa" na Broodwayu.

— Czem mogę służyć! — zapytuje sprzedawca.

— Proszę o powieść Jamesa Farawella „Maud zna się na rzeczy".

— Niestety — odpowiada sprzedawca.

— Wszystkie egzemplarze, które mieliśmy na składzie, zostały dzisiaj rano sprzedane.

Młoda kobieta przybladła nieco i mówi stanowczym głosem:

— Ależ ja muszę mieć tę książkę!

— Już telefonowaliśmy do wydawnictwa „Strockbroker i S-ka" — mówi sprzedawca. — Dzisiaj wieczorem a najpóźniej jutro rano otrzymamy znowu powieść. Może pani łaskawie zostawi swój adres a my książkę natychmiast po otrzymaniu jej odeślemy do domu.

— Doskonale, — mówi młoda kobieta z wdzięcznością.

Podobne sceny rozgrywały się tego poniedziałku **w 548 księgarniach** Stanów Zjednoczonych. Takiego napływu zamówień księgarze amerykańscy jeszcze nie przeżywali.

W trzy tygodnie później siedzieli w prywatnem biurze firmy wydawniczej „Stockbroker i S-ka" naprzeciw siebie dwaj panowie: pisarz James Farawell i wydawca William Stockbroker. Przed nimi leżą rachunki a miny ich wyrażają zadowolenie. Powieściopisarz Farawell mówi:

— Jestem pełen podziwu dla pana, panie Stockbroker! Wywiązał się pan świetnie ze swego przyrzeczenia. Dzięki pańskiemu wspaniałemu podstępowi z ogłoszeniem matrymonjalnem **w ciągu 10 dni sprzedano 60 tysięcy egzemplarzy mojej powieści.** A tu leży jeszcze zamówień na 30 tysięcy. Teraz i ja i pan pozbyliśmy się naszych trosk.

— Niebardzo! — odpowiada wydawca zachmurzony. — Co ja mam zrobić z sześćdziesięcioma tysiącami fotografji.

Ujednostajnienie druków sądowych.

Minister sprawiedliwości wydał okólnik do wszystkich władz wymiaru sprawiedliwości i więziennictwa, oraz do pisarzy hipotecznych w sprawie **ujednostajnienia druków, gatunków i formatów papieru, używanych przez sądy, prokuratury, więzienia, pisarzy hipotecznych i komorników.**

Wszystkie te instytucje zaopatrywać się mają we wszelkie niezbędne druki, księgi biurowe, repertorja i koperty wyłącznie w działach pracy więźniów w Warszawie i w Rawiczu.

W dalszym ciągu okólnik zawiera szczegółowe dane co do formatów wszelkich druków sądowych, gatunków papieru i t. d.

O moratorjum dla zadłużonych urzędników.

Warszawa, 15. 1. (tel. wł.) W organie urzędników „Jedność" czytamy, że zadłużenie urzędników państwowych wynosi przeciętnie na głowę 1.621 zł, a więc obraca się w granicach 6-miesięcznego uposażenia. Dane te „Jedność" zaczerpnęła z przeprowadzonej ankiety wśród urzędników. Zdarzają się też wypadki, że zadłużenie urzędnika wynosi sumę 2-letniego uposażenia.

Nie ulega wątpliwości, że ten stan rzeczy wpływa bardzo ujemnie na funkcjonowanie aparatu państwowego. Urzędnik, uginający się pod tak ciężkiem brzemieniem, nie może oddać się w zupełności swej pracy zawodowej, gdyż ze wszystkich stron jest szarpany narastającemi procentami i czynnościami komorników.

W związku z powyższym stanem rzeczy organizacje urzędnicze zabiegają o moratorjum dla zadłużonych urzędników, jak się to dzieje na wsiach, które pod tym względem znalazły większe zrozumienie u czynników odpowiedzialnych. (r)

Grudziądz.

Oszust z Bydgoszczy na gościnnych występach w Grudziądzu. Stołowy trzeciorzędnego kabaretu „Szydzik", Erwin Wiesjan zgłosił w komisarjacie p. p. następujący wypadek: Do lokalu przybył onegdaj niejaki Maksymiljan Piechowiak z Bydgoszczy, który zjadł większą porcję wyszukanych potraw i zakropił je solidnie alkoholem. Gdy przyszło do płacenia rachunku, okazało się, że Piechowiak nie posiada gotówki, potrzebnej do uregulowania rachunku, wynoszącego 96 zł. Wobec tego dał kelnerowi w zastaw książeczkę oszczędnościową P. K. O., chcąc na drugi dzień uskutecznić zapłatę. Gdy następnego dnia portjer wraz z Piechowiakiem udał się na pocztę celem podjęcia potrzebnej sumy, sprytny oszust odebrał portjerowi książeczkę i zbiegł samochodem. Dochodzenia, wszczęte przez policję, nie dały pożądanych rezultatów.

Podniosła uroczystość obchodu 10-lecia

Tow. Pomocników Fryzjerskich w Inowrocławiu.

W ub. niedzielę obchodziła inowrocławska filja Związku Towarzystw Pomocników Fryzjerskich ziem zachodnich R. P. uroczystość swego 10-lecia.

O godz. 11 udano się z sztandarem do kościoła N. M. P. (Ruina) na mszę św., którą odprawił ks. prob. Handke. O godz. 13 zebrali się wszyscy uczestnicy oraz zaproszeni goście w salach hotelu Basta na uroczystościowe zebranie, które zagaił prezes Kowalski, witając członków, cechmistrza p. Nowaka, delegatów poszczególnych innych filij Tow. Fryzjerskich, przedstawicieli Izby Rzemieślniczej i Przemysłowej i przedstawicieli prasy, poczem wybrano na przewodniczącego zebrania delegata z centrali w Poznaniu p. Porankiewicza. Z uwagi na to, że na powyższą uroczystość przybył również delegat filji bydgoskiej p. Gruetzmacher, który był założycielem nowrocławskiego Tow. Pomocników Fryzjerskich i położył na tem polu wielkie zasługi, p. Porankiewicz zrzekł się przewodnictwa, prosząc o powołanie p. Gruetzmachera, na sekretarza p. Janczewskiego, na ławników pp. cechmistrza Nowaka i Mrówczyńskiego. Po okolicznościowem pięknem przemówieniu przewodniczącego, sekretarz p. Zygmunt Hoffmann odczytał krótkie lecz treściwe sprawozdanie z 10-letniej działalności towarzystwa. Następnie składano jubilatce życzenia. Pod koniec uroczystości przybył ks. prob. Handke, którego powitał przewodniczący zebrania. Na tem wyczerpał się porządek obrad i prezes tut. filji p. Kowalski zaprosił wszysktich obecnych na skromne śniadanie. Po wspólnej fotografji ks. prob. Handke w ciepłych i serdecznych słowach przemówił do zebranych, wznosząc toast na cześć prezesa p. Kowalskiego, któremu należy się pełne uznanie za jego wytrwałą pracę i zasługi położone około rozwoju filji inowrocławskiej. Zkolei przemówił p. Gruetzmacher, który wyraził życzenie dobrowolnej składki na rzecz tut. towarzystwa, która jednak na wniosek p. Maksymiljana Hoffmanna została przelana na cel kościoła par. św. Józefa. Zebrano 33,15 zł. Dopiero druga składka urządzona była na cele towarzystwa i przyniosła 30 zł.

W tym samym dniu obchodzili 10-lecie pracy związkowej pp.: Szliński, Kowalski, Wojciechowski i Bończak.

O godz. 17 odbył się wieczorek towarzyski, na którym bawiono się ochoczo w bardzo miłym nastroju.

Zjazd komendantek żeńskich oddziałów straży pożarnej

w Grudziądzu.

W ub. niedzielę odbył się w Grudziądzu zjazd komendantek żeńskich oddziałów straży pożarnych w sali straży pożarnej. Reprezentowane były: miasto i powiat Grudziądz, Chełmno, Toruń, Wąbrzeźno, Brodnica, Działdowo, Świecie, Tuchola i Lubawa w ogólnej liczbie 40 komendantek, zastępczyń i sekcyjnych. Wojewódzki Zw. Straży Pożarnych reprezentował podinspektor p. Roszczyk z Torunia. Po śniadaniu aż do przerwy obiadowej odbyły się wykłady i to: p. Żukówny z Torunia na temat: „Metodyka pracy i praca ż. o. s. p. wojew. pomorskiego w r. 1935" i p. asp. Górsksiego na temat: „Przeprowadzenie wzorowej zbiórki". Po przerwie obiadowej przybył prezes oddziału grudziądzkiego p. dr. Korzeniewski, który powitał zjazd, poczem odbył się dalszy ciąg wykładów, podczas których pokazano wzorowo i praktycznie urządzoną apteczkę dla ż. o. s. p., której koszt wynosi 67 zł. Na wykładach obecni byli prezes Zw. Straży Pożarnej oddział Grudziądz p. dr. Korzeniewski, sekretarz p. Mniszko i insp. p. Kaszewski. Wspólną fotografją uczestniczek zjazdu p. podinspektor Roszczyk solwował zjazd. W godzinach wieczornych odbyła się w sali „Tivoli" zabawa straży pożarnej M. Tarpno, na którą zaproszono również uczestniczki zjazdu, które z zaproszenia tego chętnie skorzystały.

Za przywłaszczenie 307 zł

skazany na 9 miesięcy więzienia.

Wydział karny sądu okręgowego w Toruniu rozpatrywał sprawę Stanisława Adamskiego, oskarżonego o to, iż pełniąc funkcję kasjera i książkowego w dzierżawionym przez Pomorską Izbę Rolniczą majątku ziemskim Dźwierzno (pow. toruński), przywłaszczył sobie kwotę 857,05 zł.

Oskarżony nie przyznał się do winy i usiłował wytłumaczyć się, co mu się częściowo udało. Jak wynikało z zeznań świadków, Adamski uprawiał różne szacherki, a nawet umiał przerobić 1,50 zł na 150 zł.

W sumie jednak przewód sądowy nie wykazał, by oskarżony przywłaszczył sobie 289 zł i 250 zł. Pozostały tylko 307,15 zł, z których Adamski nie umiał się wyliczyć. Wobec tego sąd po naradzie skazał go na 9 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

GDYNIA.

KUTER JEDEN ZATONĄŁ DRUGI URATOWANO.

Kuter rybacki „Gdynia 66" zatonął u wejścia do portu rybackiego w Gdyni, wskutek zderzenia się z krą lodową. Załogę uratowano.

Kuter „Starnia" został wczoraj zdjęty z mielizny i przyholowany przez holownik „Orkan" do stoczni rybackiej w Gdyni.

DZIKIE KRÓLIKI.

Po przejściu fali mrozów na wybrzeżu pojawiły się na półwyspie helskim i miedzy kąpieliskami Wielka Wieś, Hallerowa, a Dębkami w większych ilościach zdziczałe króliki. Urząd Morski, chcąc w zaraniu położyć kres tej pladze, któraby mogła być bardzo szkodliwą dla roślinności nadmorskiej, wydał wszystkim strażnikom wydm wybrzeża strzelby celem tępienia szkodników. Zdziczałe króliki grasują już w tej części wybrzeża od kilku lat. Wielkiemu ich rozmnożeniu sprzyjała ostatnia niezwykle ciepła jesień.

Z Gdańska.

Przewieziono z Gdańska do zakładu karnego w Sztuhm (Prusy Wschodnie) 80 więźniów gdańskich, w tem kilku politycznych. W najbliższych dniach przewieziony ma być dalszy transport do zakładu karnego w Wartemborku (Warmja). Według wiadomości oficjalnych przewiezienie więźniów następuje z powodu przepełnienia gdańskich zakładów karnych.

Reprezentacyjne polowanie. Komisarz generalny R. P w Gdańsku min. Papee oraz radca legacyjny Dłuski, wzięli udział w polowaniu w lasach sobowickich, zorganizowanem przez prezydenta senatu Greisera. Zebrani goście wznieśli podczas śniadania trzykrotny okrzyk na cześć min. Papee, który zastrzelił największą ilość zwierzyny (10 zajęcy). Zaproszenie min. Papee było rewanżem za zeszłoroczny udział sen. Greisera w polowaniu reprezentacyjnem w Białowieży.

Nasi marynarze na wyspach Hawajskich.

Statek szkolny „Dar Pomorza" przybył dnia 13 stycznia rb. do portu Honolulu na wyspach Hawajskich.

W Honolulu „Dar Pomorza" został przyjęty owacyjnie i bardzo gościnnie, m. in. komitet przyjęcia przygotował rozrywki dla oficerów, uczniów i załogi.

„Dar Pomorza" ma zamiar wyruszyć w dalszą drogę tj. do Japonji dnia 17 bm., oraz przybyć do Yokohamy około 18 lutego.

Na statku wszystko w porządku i wszyscy są zdrowi.

Samobójstwo 68-letniego starca

Z Kościana donoszą:

Mieszkańcy wioski Goździchowo w powiecie kościańskim zostali wstrząśnięci wiadomością o **tragicznej śmierci 68-letniego b. dyr. majątku p. Chłapowskiej w Turwi, Mateusza Grabskiego.**

Nieszczęśliwy, chory nerwowo, unikał ludzi. Krytycznej nocy rozległa się silna detonacja. Obudzeni hukiem domownicy pośpieszyli do pokoju Grabskiego, gdyż stąd dochodził huk wystrzału. Gdy otworzyli drzwi, oczom ich przedstawił się widok mrożący krew w żyłach. **Na podłodze w kałuży krwi leżał z przestrzeloną skronią Grabski.** Lekarz stwierdził śmierć wskutek uszkodzenia miazgi mózgowej.

Romantyczna podróż ubogiej żydówki.

Piechotą w świat. — Zamiast do Palestyny trafiła do Hiszpanji.

„Warszawer Radjo" opisuje niezwykle romantyczną historję młodej żydówki, Sary Przybylskiej, która postanowiła piechotą dotrzeć do Palestyny, aby tam połączyć się ze swym narzeczonym.

Zaopatrzywszy się w paszport zagraniczny z wizami austrjacka i czechosłowacką, Sara Przybylska, **prawie bez grosza w kieszeni,** wyruszyła z rodzinnego miasteczka, Mogielnicy pod Piotrkowem, **piechotą w świat.** W Czechosłowacji znalazła się bez środków do dalszej podróży i przyjęła posadę w pewnej żydowskiej fabryce. Zaoszczędziwszy sobie nieco grosza, ruszyła w dalszą drogę i **dotarła do Wiednia.** Tam znowu brakło jej pieniędzy, a ponieważ wskutek bezrobocia w Wiedniu nie mogła dostać pracy, musiała skorzystać z pomocy paru wiedeńskich żydowskich filantropów, którzy umożliwili jej dalszą podróż. Piechotą również **dostała się do Szwajcarji.** Tam znowu zajęła się pracą zarobkową, lecz, jako obcą poddaną spotkał ją rozkaz porzucenia pracy i opuszczenia Szwajcarji w przeciągu trzech dni.

Wówczas zapoznała się z jakimś bardzo **sympatycznym i wytwornym Hiszpanem,** który zainteresował się jej losem i oświadczył, że zabierze ją swoim kosztem do Hiszpanji, do San Sebastiano, gdzie umożliwi jej **dalszą drogę okrętem do Palestyny.**

Nieszczęśliwa dziewczyna usłuchała jego rady i pojechała z nim. W San Sebastiano przekonała się, na szczęście w porę, że wytworny i uczynny Hiszpan jest handlarzem żywym towarem i że omal nie została przezeń sprzedana do domu rozpusty. Oczywiście natychmiast uciekła od swego „dobroczyńcy". Po licznych trudach, przygodach i cierpieniach, Sara Przybylska **wróciła do Polski, do Mogielnicy,** gdyż do Palestyny nie udało jej się dotrzeć.

Ale, pomimo to, nie traci nadziei i nie porzuca zamiaru odszukania ukochanego w Palestynie, jak tylko warunki jej na to pozwolą.

Ważne dla emigrantów do Brazylji posiadających paszporty nansenowskie.

Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że Konsulat Brazylijski w Warszawie nie zawsze może udzielić wizy do Brazylji osobom, posiadającym paszporty nansenowskie pomimo, że emigranci mają formalnie wystawione wezwanie.

W związku z tem emigranci, posiadający paszporty nansenowskie, winni, przed przystąpieniem do załatwienia formalności wyjazdowych, zwrócić się do najbliższego biura Syndykatu Emigracyjnego w celu uzyskania zgody Konsulatu Brazylijskiego na wydanie wizy. Sprawy posiadaczy paszportów nansenowskich Konsulat Brazylijski rozpatruje indywidualnie.

10-letni chłopiec mści śmierć ojca

i strzela na ulicy do kierownika szkoły.

Września, 16. 1. Przechodzący ul. Fabryczną **kierownik szkoły w Gutowie p. Zawitaj zaczepiony został przez 10-letniego Zygmunta Jagodzińskiego z Poznania,** który wręczył mu list z żądaniem, aby go natychmiast przeczytał.

W tej samej chwili Jagodziński **dobył nagle rewolweru i strzelił do p. Zawitaja.** Kula trafiła napadniętego w rękę. Za uciekającym Zawitajem Jagodziński oddał drugi strzał, który na szczęście chybił. Napastnik **usiłował oddać jeszcze trzy strzały w stronę uciekającego, lecz rewolwer zaciął się.** Zaalarmowana policja przytrzymała napastnika i osadziła go w areszcie.

Aby zrozumieć pobudki, jakiemi kierował się Jagodziński, należy wiedzieć, iż **przed 8 laty ojciec Zygmunta Jagodzińskiego zastrzelony został przez niej. Szczepańskiego, zastępcy gospodarza w dawnej posesji Jagodzińskich, sprzedanej p. Zawitajowi.**

Spór powstał na tle porachunków związanych z opłatą dzierżawy i sprzedażą domu. 10-letni wówczas Zygmunt Jagodziński był świadkiem tego ponurego dramatu i jak z listu wręczonego p. Zawitajowi wynika, **poprzysiągł przy zwłokach ojca zemstę, nie zabójcy, lecz p. Zawitajowi.**

Inwestycje portu gdyńskiego.

W ciągu całego 1934 r. wykonane wzgl. rozpoczęte zostały na terenie portu gdyńskiego następujące inwestycje:

BUDOWLE PAŃSTWOWE:

1. Budowa magazynu drobnicowego nr. 8 na nabrzeżu Stanów Zjednoczonych w wolnej strefie,
2. nadbudowa 3 kondygnacyj magazynu długoterminowego nr. 5 przy ul. Polskiej,
3. budowa gmachu urzędu celnego przy zbiegu ul. Celnej i Rotterdamskiej,
4. budowa estakady dla przesuwania dźwigów półportalowych między magazynem „Cukroport" 5 a magazynem nr. 8 w wolnej strefie przy nabrzeżu Stanów Zjednoczonych,
5. budowa dwóch ustępów publicznych (przy magazynie tranzytowym oraz przy magazynie nr. 2),
6. budowa dwóch poczekalni dla robotników przy ul. Polskiej.

BUDOWLE PRYWATNE:

1. Budynek biurowy Funduszu Bezrobocia przy drodze okrężnej na Oksywie
2. budynek gospodarczy firmy „Progres" przy ul. Węglowej
3. budowa stacji bunkrowej firmy „Polmin" przy nabrzeżu angielskiem
4. budowa magazynu i poczekalni firmy „Vistula" przy nabrzeżu wilsonowskiem
5. rozbudowa wędzarni firmy Konkol przy ul. św. Piotra
6. budowa wędzarni firmy „Anglo Scott" przy ul. Śledziowej
7. budowa wędzarni Przemysłowych Zakładów Rybnych przy zbiegu ulic św. Piotra i Śledziowej,
8. budowa przystani „Żeglugi Przybrzeżnej" przy nabrzeżu polskiem
9. nadbudowa chłodni portowej nad maszynownią
10. dobudowa biur ekspozytury celnej w hali śledziowej przy nabrzeżu angielskiem
11. budowa II części magazynu firmy „Mewa" przy ul Rybnej
12. budowa portjerni i dobudowa warsztatu firmy „Polskarob" przy ul. Węglowej
13. dobudowa magazynu firmy „Pantarei" przy ul. Polskiej
14. budowa biur firmy Schenker i Ska przy ul. Polskiej
15. budowa biura firmy „Bergenske" przy ul. Polskiej
16. budowa biura firmy L. Hybichow przy ul. Polskiej.

MECHANICZNE URZĄDZENIA PRZEŁADUNKOWE.

Celem usprawnienia zdolności przeładunkowej portu ustanowiono 10 dźwigów, z czego 6 dźwigów półportalowych o nośności 3 t. oraz 4 dźwigi portalowe dla złomu o nośności 5 t. Zainstalowano 5 wind elektrycznych w magazynie tranzytowym i dworcu morskim.

Tragiczny wypadek czy samobójstwo działacza polityczno-społecznego.

Łódź. W mieszkaniu przy ul. Żeromskiego znaleziono onegdaj zwłoki emerytowanego pułkownika ś. p. Stanisława Walawskiego, znanego w Łodzi działacza społecznego i politycznego, oraz martwą, młodą kobietę.

Dotychczas przyczyn tragicznego zgonu ś. p. płk. Walawskiego i kobiety nie ustalono. Przypuszczają zatrucie gazem.

„Czarny gabinet" na poczcie angielskiej.

Małą gilotyną otwierają listy, usuwają znaczki i pieczęcie.

Angielska opinja publiczna poruszona została bardzo żywo wiadomością, że na pocztach angielskich znajduje się **„czarny gabinet".** W gabinecie tym bada się listy, które wydają się podejrzane, a w akcji tej wspomaga pocztę **londyński Scotland Yard,** który jest w tem bezpośrednio zainteresowany. Listy odkrywają bowiem bardzo często ślad zbrodni lub przestępstw, a prócz tego przyczyniają się do odkrycia innych nadużyć, jak np. do schwytania agentów, którzy trudnią się sprzedażą losów zakazanej w Anglji irlandzkiej loterji narodowej (sweepstake).

Po kontroli odsyła się listy adresatom, którzy nie mogą stwierdzić, że były kontrolowane.

Otwieranie odbywa się **przy pomocy małej gilotyny,** która odcina brzeg koperty na szerokość dwu milimetrów. Kopertę zakleja się następnie tak zręcznie, że nie można tego spostrzec nawet przy pomocy lupy. Czasami usuwa się znaczek pocztowy i na jego miejscu **robi się mały otwór w kopercie,** przez który wyjmuje się list. — Potem znaczek nakleja się na dawnem miejscu. Trudniejsze jest otwieranie listów zapieczętowanych. Przy pomocy specjalnej metody usuwa się pieczęcie bez uszkodzenia ich, a potem przykleja się je zpowrotem. Niekiedy, gdy, nie można inaczej kopjuje się pieczęć.

B. premjer węgierski w Warszawie.

Warszawa, 16. 1. Przybył do Warszawy b. premjer węgierski Huszar z synem i sekretarzem celem zebrania materjałów do pracy swej p. t. „Polska a Węgry". P. Huszar spędzi kilka dni w stolicy, poczem wyjedzie do Krakowa, Lwowa i Poznania.

Sprawa zajść przed katedrą łódzką.

W Łodzi rozpoczął się proces 19-tu endeków łódzkich, oskarżonych o udział w zajściach w dniu 3 maja przed katedrą łódzką. Endecy powołali na obrońców najznakomitszych swoich adwokatów, tj. Nowodworskiego, Szurleja i Zielińskiego z Warszawy, Pierackiego ze Lwowa, Rettingera z Lublina i wielu adwokatów prowincjonalych. Do sprawy powołano 120 świadków. Obrona powołała m. in. sen. Bartoszewicza, pos. Rybarskiego i pos. Wierczaka. Rozprawa potrwa tydzień. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym przynależność do nielegalnego związku, rozpowszechnianie nielegalnych ulotek i nieprawdziwych wiadomości, mogących wywołać opór władzy itp.

Zamiast uczty weselnej... „stypa pogrzebowa".

Z celi więziennej na ślubny kobierzec.

Chojnice. Od roku grasowała na terenie Chojnic nieuchwytna szajka włamywaczy, która dokonała 7 włamań w ciągu kilku miesięcy. M. in. dokonano kradzieży z włamaniem w składach skór pp. Kleina i Ładkowskiego, do śpichlerza kupca Jerzego Tuchlera, oraz ostatnio do restauracji p. Ostrowskiego i do hotelu p. Urbana, gdzie skradziono likiery, wina, cygara i papierosy.

Ubiegłej niedzieli rano policja śledcza aresztowała kilka osób, które w toku badań przyznały się do wszystkich kradzieży. W kilku mieszkaniach odbyto rewizje, które dały nadspodziewane wyniki. Otóż w mieszkaniu herszta szajki, szewca Renka, znaleziono dużo likierów, wina, wyrobów tytoniowych etc. Za kilka godzin miała się odbyć uczta weselna. Herszt szajki Renk stanąć miał na ślubnym kobiercu. „Młodego" pana osadzono w areszcie wraz z przyszłą żoną jak i wspólników.

Ponieważ Renk złożył obszerne zeznanie, przyznając się w zupełności do winy i ze względu na wyznaczony termin ślubu, został z narzeczoną zwolniony z aresztu. Po zwolnieniu, „młoda para" przebrawszy się w uroczyste szaty, wzięła ślub. Uczta weselna jednakże się nie odbyła. Rozkosze życia małżeńskiego czekają młodą parę dopiero po odbyciu kary więziennej.

Ciekawa rozprawa sądowa w Chełmnie.

Za defraudację 2758 zł półtora roku więzienia.

Sąd okręgowy w Toruniu na sesji wyjazdowej w Chełmnie rozpatrywał sprawę byłego inkasenta sekcji kolonjalno-spożywczej „Wspólny zakup" przy Tow. Samodzielnych Kupców w Chełmnie Alojzego Balickiego z Chełmna, kupca, lat 61. oskarżonego o przywłaszczenie sobie 2758 zł, będąc inkasentem sekcji kolonjalno-spożywczej, sprzeniewierzył powyższą sumę. Ze względu na osobę oskarżonego i charakter sprzeniewierzenia, sprawa ta wzbudziła wielkie zainteresowanie.

Oskarżony nie przyznał się do winy. Jako rzeczoznawcę w tej sprawie powołano p. Kasprzyckiego z Torunia. Przewód sądowy ustalił winę oskarżonego. Sąd skazał oskarżonego na półtora roku więzienia bez zawieszenia. Oskarżony za pośrednictwem swego obrońcy, adwokata Licznierskiego zgłosił apelację.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 16 stycznia 1935 roku.

KALENDARZYK.

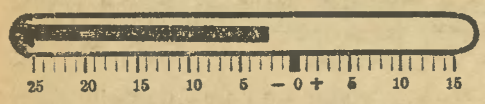
Dziś: Marcelego pap.
Jutro: Antoniego opata.
Wschód słońca o godzinie 8.04.
Zachód słońca o godzinie 16.16.

Stan pogody

Pochmurno i mglisto, w ciągu dnia pogoda o zachmurzeniu zmiennem. Nocą lekki mróz — dniem **temperatura w pobliżu zera.** Słabe wiatry północno-zachodnie i zachodnie. Nocy dzisiejszej spadło nieco śniegu.



Termometr wskazywał dziś rano



MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie wystawa doroczna Grupy Plastyków Pomorskich.

DYŻURY NOCNE APTEK
od 14—20 stycznia 1935 r.

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, telefon 385.
2) Apteka przy Placu Teatralnym, Marszałka Focha 10, telefon 1962.
3) Apteka Tarasiewicza, Orla 8, tel. 146.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś **„NIEWINIĄTKO"** Millöckera.

W czwartek i piątek **„CZŁOWIEK, KTÓRY NIE PIJE"**, krotochwila W. Rapackiego.

W sobotę premjera niezwykle barwnej i melodyjnej operetki E. Kalmana **„BAJADERA".** Rzecz ta opanowała wszechświatowy rynek teatralny i znajduje się na repertuarze wszystkich teatrów operetkowych. Wybitne walory muzyczne, doskonałe libretto, każą wróżyć operetce takie same wyjątkowe powodzenie, jakie było jej udziałem na wszystkich scenach polskich i zagranicznych. „Bajadera" znajdzie formę realizacji w reżyserji W. Rychtera i kapelmistrza Sillicha, a dekorator J. Hawryłkiewicz uplastyczni ją malarsko. W akcie II fantazję wschodnią wykona primabelerina E. Popielewska i Jan Fabian.

W niedzielę Teatr Miejski wystąpi z drugą premjerą, którą będzie komedja jednego z najznakomitszych komedjopisarzy, jakim był Bliziński p. t. **„ROZBITKI".** Humor tej rdzennie polskiej komedji ma w sobie jasny i gorący dotychczas strumień poezji, werwy i polskiej odrębności. Teatr nasz przygotowuje utwór Blizińskiego z wielką starannością i pietyzmem, dając mu wyborową obsadę. Jedną z centralnych figur komedji odtworzy dyr. Stoma, reżyseruje St. Dąbrowski.

„Wesoły wieczór Waltera powtórzony będzie w poniedziałek, 21 bm. o godz. 20.

— **Egzamin mistrzowski w zawodzie szewskim** złożyli wczoraj w Bydgoszczy pp. **Franciszek Nowak** z Kruszwicy i **Edmund Radzisz** z Gniewkowa — z wynikiem dobrym. W skład komisji egzaminacyjnej wchodzili pp. Nodrzykowski — jako przewodniczący, Grabowski i Borucki — starsi cechu szewskiego w Bydgoszczy.

— **Na zapoczątkowanie bibljoteki dla kursu wieczorowego** przy publ. szkole powszechnej im. ks. Piramowicza A złożyła księgarnia Braci Bażańskich bezinteresownie 30 (trzydzieści) tomów, za co jej składa serdeczne podziękowanie **Menzel,** kier. szkoły.

— **Związek Pań Domu urządza jednorazową lekcję gotowania** prowadzoną przez fachowego kucharza, w Gazowni Miejskiej, w piątek 18 stycznia o godz. 17. Informacje i zapisy w sekretarjacie Związku. W czwartek, jak zwykle herbatka towarzyska.

Głos polskiego Pomorza usłyszał cały świat

Uroczyste otwarcie potężnej radjostacji w Toruniu.

Toruń, 16. 1. (Tel. wł.). Zgodnie z zapowiedzią, w dniu 15 stycznia br. odbyło się **uroczyste otwarcie rozgłośni toruńskiej.** W kościele św. Jana zostało odprawione nabożeństwo na intencję radja toruńskiego, w którem wzięli udział przedstawiciele Polskiego Radja.

O godz. 14 w „Dworze Artusa" dyrekcja Polskiego Radja z naczelnym dyrektorem Chamcem i dyrektorem Hellerem zetknęli się z przedstawicielami prasy przy skromnem śniadaniu, poczem wszyscy udali się samochodami na tereny rozgłośni toruńskiej, gdzie **nacz. dyrektor Chamiec i n. dyr. Heller udzielił szczegółowych informacyj o budowie anteny jednomasztowej oraz urządzeń aparatury studjum radjostacji.** Należy nadmienić, że konstruktorem rozgłośni jest **inż. Rąbecki** i że wykonana jest z materjałów krajowych. **Obecnie rozgłośnia toruńska będzie pracowała przy sile 24 kilowatów.**

Dzięki zastosowaniu anteny jednomasztowej wykorzystano możność rozszerzenia zasięgu promieniowania i dlatego **audycje będą rozchodziły się w takim zasięgu, jakby moc nadawcza stacji wynosiła 48 kw.**

O godz. 20 aktu **otwarcia radjostacji toruńskiej dokonał wiceminister poczt i telegrafów inż. Drzewiecki, a J. E. ks. biskup Okoniewski dokonał aktu poświęcenia i wygłosił piękne okolicznościowe przemówienie, udzielając wkońcu błogosławieństwa pasterskiego.** Następnie w zastępstwie chorego wojewody **Kirtiklisa** wygłosił przemówienie **wicewojewoda p. Starzyński,** wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, przyczem orkiestra odegrała hymn narodowy.

W imieniu społeczeństwa pomorskiego przemówił **starosta krajowy p. Łącki,** składając podziękowanie czynnikom rządowym i dyrekcji Polskiego Radja, że obdarzyło perłę polskiej ziemi — Pomorze — własną radjostacją, która będzie przyczyniać się na falach eteru do lepszego poznania i umiłowania przez wszystkich rodaków rozrzuconych po całym świecie tej prastarej dzielnicy, której mieszkańcy pełnią straż nad polskiem morzem.

Wszystkim obecnym imieniem Radja Polskiego złożył **dyr. Heller** serdeczne podziękowanie za wzięcie udziału w otwarciu **ósmej rozgłośni Polskiego Radja, która z dniem dzisiejszym rozpoczęła służbę dla Państwa Polskiego na Pomorzu.**

Po krótkiej przerwie chór mieszany „Lutnia" pod batutą p. **Rutkowskiego** wykonał b. udatnie szereg pieśni, a mianowicie: 1) „Hasło do pracy" — ks. Lewandowskiego, 2) „Wieniec pieśni narodowych" — J. Galla i 3) „Wisło moja" — Danielewskiego. Następnie wygłoszone zostało **przemówienie w gwarze kaszubskiej,** poczem połączone chóry męski „Dzwon" i Kolejowe pod kierownictwem p. **Wieczorka** odśpiewały Nowowiejskiego „Nasz Bałtyk" i „Hymn Pomorski" pros. Moczyńskiego, słowa Szusta.

Na zakończenie programu **dyrektor techniczny Polskiego Radja inż. Heller obrazowo przedstawił przebieg budowy rozgłośni toruńskiej.**

Należy dodać, że dyrektor rozgłośni toruńskiej p. **Nowakowski** wziął sobie za zadanie, aby program lokalny obejmował **wszystkie dziedziny życia ziemi pomorskiej, włączając w to również i Bydgoszcz.**

Dzień 15 stycznia 1935 r. stał się **datą historyczną w dziejach rozwoju polskiej kultury na północno-zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej Polskiej.**

Manifestacje Niemców bydgoskich

z okazji plebiscytowego zwycięstwa w Zagłębiu Saary.

Tutejsi zwolennicy Hitlera sprytnie wyzyskali zwycięstwo odniesione nad Saarą — zwołując wieczorem **manifestacyjne zgromadzenie** do sali Kasyna Cywilnego. Manifestację zorganizowało **Zjednoczenie Niemieckie** (Deutsche Vereinigung), rywalizujące ze znacznie silniejszym na tutejszym terenie **ruchem młodoniemieckim** (Jungdeutsche Partei), dążąc do stworzenia **jednolitego frontu** nacjonalistycznego.

O nastrojach tutejszych Niemców świadczą telegramy gratulacyjne wysłane — **do Berlina.**

„Deutsche Rundschau" w artykule zatytułowanym: „Wir Deutschen in Polen" (My Niemcy w Polsce) niedwuznacznie wyraża żal, że **okręg Saary powraca do Rzeszy, a Niemcy tutejsi pozostają nadal za kordonem** (Jetzt kehrt das Saargebiet heim. Wir bleiben hinter den Grenzen...), co jednak nie przeszkadza cieszyć się wspólnie z wyzwolonymi, podkreślając: Deutsch ist die **Saar!** Deutsch sind auch **wir!** (Saara jest niemiecka i **my także...).**

Podczas manifestacji w Kasynie Cywilnem słyszało się w kuluarach także głosy **krytyczne:** czy czasem pod nowemi rządami do okręgu przemysłowego Saary nie zawita **bieda i bezrobocie,** gdyż Francja, mając odbudowane u siebie fabryki i kopalnie przestanie węgiel sprowadzać z obcego terenu. Francuzi podobno eksploatowali kopalnie nad Saarą tak **rabunkowo,** że z tego miljarda franków, który teraz żądają od Niemców za zwrot kopalni — **nie wiele zobaczą.**

Nam się też tak zdaje.

*

W nocy podochoceni alkoholem Hitlerowcy bydgoscy obchodzili tłumnie różne lokale, gdzie **wznosili okrzyki:** „Deutsch ist die Saar, **weg mit dem Judenpack!"** Zwady z żydami szczególnie szukali w pewnej kawiarni w centrum miasta, gdzie przebywają żydzi. Do bójki nie doszło, skończyło się na okrzykach.

Wylosowane książeczki P. K. O.

Dnia 15 stycznia br. odbyło się w centrali P. K. O. w Warszawie 35-te zrzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji I-szej.

Po 1000 zł otrzymają właściciele następujących książeczek: 6246 6518 7328 14418 15792 18347 21722 24004 25165 26951 26992 28201 28452 31401 32220 34855 34917 35012 38226 42356 44247 44884 46396 46808 47199.

Wylosowane dawniej a niepodjęte książeczki premjowe nr. 5754, 5227 Serji I.

Z ruchu Ch. Z. Ż.

Walne zebranie Chrześcijańskiego Związku Pracowników Miejskich w Bydgoszczy.

Dnia 11 bm. odbyło się walne zebranie Chrz. Związku Pracowników Miejskich w hotelu Lengning. Zebranie przy udziale przeszło 150 członków zagaił prezes p. Kropiński słowami „Szczęść Boże".

Po przyjęciu porządku obrad powołano jednogłośnie na przewodniczącego zebrania najstarszego wiekiem i długoletniego członka związku p. Maćkowiaka, który powołał do pióra p. Wincka, a pp. Woźniaka i Wiśniewskiego na ławników. Następnie zdawali kolejno członkowie zarządu sprawozdanie z całorocznej działalności, z którego wynika, że odbyło się 10 zebrań miesięcznych i 1 walne. Stan kasy przedstawił długoletni zasłużony skarbnik związku p. Byger, a komisja rewizyjna w osobach pp. Karnowskiego i Krzesiaka potwierdziła zgodność słów skarbnika. W dyskusji przemawiało kilku członków, wyrażając ogromne zadowolenie z dotychczasowej pracy zarządu, a na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Do zarządu weszli pp.: Kropiński - prezes (po raz trzeci), Tykwiński - zastępca, Wincek - sekretarz (po raz trzeci), Andrzejczak - zastępca, Byger - skarbnik (po raz siódmy). Komisja rewizyjna pp.: Karnowski, Grzesiak i Maternowski Andrzej. Mężowie zaufania pp.: Kałdan, Syrek, Cielaszyk, Wincek, Grzegorowski i Karnowski. Poczet sztandarowy tworzą pp.: Kaczmarek, Kubiak i Zająkała.

Następnie powołał przewodniczący nowowybrany zarząd do swej czynności, wyrażając w imieniu związku nadzieję, że jego praca przyniesie organizacji i jej członkom błogosławione skutki.

Nowowybrany prezes p. Kropiński, obejmując przewodnictwo zebrania, wezwał obecnych do zgodnej współpracy organizacyjnej. Nadmienić wypada, że mimo trudnych warunków związek pod sprężystem kierownictwem swego zarządu rozwija się pomyślnie, zdobywając w okresie sprawozdawczym przeszło 80 nowych członków.

W wolnych głosach radny Wencel i sekretarz okr. Nowakowski przemawiali na temat spraw organizacyjno-zarobkowych, wzywając zebranych do wytrwałej współpracy organizacyjnej pod swoim sztandarem, pod którym od szeregu lat należycie się skupiają.

Po omówieniu jeszcze kilku spraw mniejszej wagi i po wyczerpaniu porządku obrad zamknął prezes Kropiński zebranie słowami „Szczęść Boże".

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

CH. D. KOŁO BIELAWKI.

Roczne walne zebranie odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godz. 19 w lokalu p. Ferenca przy ul. Br. Pierackiego. Przybędą pp. prezes okręgowy radca Beyer, Cywiński i inni. Zebranie zarządu godzinę wcześniej.

O liczne przybycie członków i gości prosi **Zarząd.**

*

KOŁO SZWEDEROWO.

Jutro w czwartek odbędzie się o godz. 7,15 wiecz. w lokalu p. Kołodzieja przy ul. Ugory (róg Konopnej) **roczne walne zebranie.** Na zebranie przybędą pp.: prezes okr. radca Beyer, radny Balwiński radny Wencel i inni. Wobec tego iż na zebraniu zapadną ważne uchwały, uprasza się o jak najliczniejszy udział. Wstęp na salę tylko dla członków. **Zarząd**

*

CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA KOŁO WILCZAK-OKOLE.

Walne roczne zebranie koła odbędzie się w sobotę, 26 bm. o godz. 19. Uprasza się mężów zaufania i roznosicieli gazet o uregulowanie zaległości u skarbnika koła p. Górskiego do dnia 20 bm.

Wiosna na Rivierze.

Samo brzmienie pewnych nazw geograficznych wystarczy, aby w pamięci naszej wywołać szereg asocjacyj związanych niezmiennie z pojęciem o Urodzie Życia.

Jedną z takich nazw cudownie brzmiących dla ucha jest Riviera. Konkursy międzynarodowej elegancji, zjazd najbardziej urodziwych kobiet świata, zawody sportowe, corsa kwiatowe — te wszystkie uroczystości i zabawy odbywają się właśnie w kwietniu, gdy na Rivierze przypada nasilenie sezonu.

Zdala od szarug naszego przedwiośnia, od wrzawy politycznej, zdala od kryzysu i bolesnych zagadnień, nurtujących społeczeństwa, odgrodzona od reszty świata murem luksusu, spowita w opary wiecznej zabawy — oddaje się Riviera błogiemu dolce far niente, śni Sen Nocy Wiosennej. Jeśli ujrzeć Rivierę — to na wiosnę!

Ta myśl przyświecała kierownictwu wycieczki wiosennej do Hiszpanji, na Rivierę i do Afryki Północnej, gdy układając swą trasę, postanowiło dać możność turystom zwiedzenia Riviery w jej krasie wiosennej. Wycieczka Linji Gdynia Ameryka, wyruszająca dnia 5-go kwietnia z Gdyni okrętem „Kościuszko", w swej 24-dniowej podróży zatrzyma się przez kilka dni na Rivierze, gdzie uczestnicy zwiedzą cieszące się międzynarodową sławą: Cannes, Monte Carlo, Juan les Pins i inne miejscowości na Rivierze.

Wspaniała trasa wycieczki, prawie 20% zniżka cen w porównaniu z zeszłorocznemi, wreszcie gruntowna przebudowa i przystosowanie do wymagań nowoczesnego komfortu podróży morskich, popularnego weterana tych wycieczek, „Kościuszko", wpłyną na zainteresowanie, jakie budzi ta impreza.

Sopoty — tanim pobytem w zimie

Sezon zimowy w Sopotach zyskuje coraz bardziej na znaczeniu z tego powodu, że to przez przyrodę tak nadzwyczajnie uposażone kąpielisko morskie o światowej sławie, z powodu szczególnego położenia W. M. Gdańska do którego należy, może umożliwić pobyt taniej niż gdzieindziej. Hotele i pensjonaty różnych kategoryj są otwarte i wszystko czynią dla zadowolenia swych gości. Ponadto stara się zarząd miasta przez większe towarzyskie zebrania, przedstawienia teatralne, koncerty z udziałem wybitnych solistów, bawić swych gości. Sopoty nie znają nudów i wieczorów bez atrakcji, o to troszczy się już koncesjonowane kasyno w którem gra się w ruletkę i bakarata. Zawsze zapełnia elegancka publiczność międzynarodowa wytworne sale towarzyskie i sale gry.

Ale i przyroda czyni wszystko aby gości w Sopotach zadowolić. Sopoty leżą w dolinie, otoczone łańcuchem wzgórz pokrytych lasami. Są one zatem wymarzonem miejscem pobytu dla sportowców. Skoro św. Piotr ześle śnieg, a lasy i wzgórza okryją się białym całunem, wyłaniają się rozliczne sposobności, by w Sopotach jeździć na nartach na terenie pełnym urozmaicenia, sankować się lub uprawiać inny sport zimowy.

Są więc Sopoty idealnym celem dla wszystkich wyjeżdżających na ferje zimowe.

Nieprzewidziana przerwa w nauce

w niektórych szkołach bydgoskich.

Wczoraj miała się rozpocząć nauka w szkołach. Miała się rozpocząć, bo **nie wszędzie się rozpoczęła.** Dzieci zeszły się po ferjach zimowych, aby stanąć do drugiego półrocza codziennej orki i z wielu szkół poszły odrazu do domu.

Bo co się okazało? **W ciągu całomiesięcznych wakacyj wskutek silnych mrozów pozamarzały urządzenia ogrzewania centralnego.** Pozamarzały, a gdzieindziej nawet popękały.

Względy oszczędnościowe i nakazy wyższych władz szkolnych nie pozwoliły ogrzewać szkół w czasie feryj i w rezultacie wczoraj **bydgoskie firmy instalacyjne nie mogły nastarczyć zapotrzebowaniom.**

Jak się dowiadujemy, **ogółem uległy uszkodzeniom urządzenia ogrzewania centralnego w 10 szkołach bydgoskich,** zarówno powszechnych, jak średnich i zawodowych. Nauka uległa wskutek tego przerwie, bądź w całych szkołach, bądź w klasach mieszczących się na wyższych piętrach. Po usunięciu niedomagań i należytem ogrzaniu szkół **zajęcia odbywają się normalnie.**

Jak się bawić — to u Sokolic.

Sokół Żeński zaprasza w sobotę, 19 bm. do sali Resursy Kupieckiej na swoją tradycyjną zabawę karnawałową. Jeśli sokolice zapraszają, to napewno warto z ich zaproszenia skorzystać. Bo gdzie jest milszy nastrój? Gdzie lepsza okazja do beztroskiej i sympatycznej zabawy?

Więc pamiętajcie: w sobotę, 19 bm., o godz. 20. Wstęp 0,95 i 1,45 zł. Orkiestra doborowa.

U Kaftala znów padło 10.000.—

U Kaftala wielki ruch. To szczęśliwcy realizują wygrane. Nowicjusze niecierpliwie wyczekują kolejki. Czy to aby nie żart...

Nagle jak makiem zasiał. Wszedł posłaniec. Nowy telegram... Nr. 21894 padło 10.000,—. Wtorkowy dzień znów dopisał Kaftalowi... Poza wygraną 10.000,— padło w dniu 15. bm. cały szereg wygranych mniejszych. Któżby zliczył...

Jak Bydgoszcz uczci 15-lecie oswobodzenia.

Wczoraj wieczorem odbyło się w Ratuszu konferencja celem ustalenia szczegółów obchodu 15-lecia oswobodzenia Bydgoszczy. Konferencji przewodniczył **p. prezydent miasta Barciszewski.** Obecni byli m. in p. starosta Stefanicki oraz nowy dowódca 15 dywizji **pułkownik dypl. Chmurowicz.** Na program uroczystości składać się będzie: Nabożeństwo w Farze, uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, manifestacja na Rynku, połączona z wręczeniem pułkowi „dzieci bydgoskich" i Podchorążówce plakiet pamiątkowych, złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego i przemówienie prezesa Federacji płk. Siody na wieczornem przedstawieniu w teatrze.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się przy udziale członków b. Rady Ludowej.

Splamił się krwią bratnią.

Kainowy wyczyn rozwydrzonego nożownika

(kj). Do niesamowitej awantury doszło onegdaj w rodzinie **Mańczaków,** zamieszkałych przy ul. Kujawskiej 86.

Od słów i ostrej wymiany zdań prędko doszło **do rękoczynów.** W pewnym momencie 35-letni Antoni Mańczak **znienacka uderzony został przez brata nożem.**

Rannego, broczącego obficie krwią, przewieziono do szpitala miejskiego.

Lekarz dyżurny stwierdził **kilka głębokich ran, zadanych w szyję i głowę.**

Po otrzymaniu doraźnego opatrunku Mańczak przekazany został opiece domowej.

Epilog krwawej awantury rodzinnej rozegra się wkrótce w sądzie.

Wyjaśnienie zarządu głównego

Związku niższych pocztowców w Warszawie.

W związku z notatką zamieszczoną w poczytnym „Dzienniku Bydgoskim" z dnia 8 stycznia p. t. **„Co się dzieje w Związku Niższych Pracowników Pocztowych?"** i subtytułem: **„Ciężkie zarzuty pod adresem gospodarki zarządu głównego",** upraszamy uprzejmie o zamieszczenie poniższego sprostowania:

Nieprawdą jest, jakoby **„pożyczono sobie z kasy pogrzebowej 30.000 zł** Okręgu warszawskiego", i że „komisja rewizyjna tego okręgu uznała tą „transakcję" za **nieprawną"** i postawiła prezesa okręgu warszawskiego w stan oskarżenia, domagając się równocześnie **gruntownej rewizji gospodarki zarządu głównego Związku.**

Natomiast **prawdą jest,** że mając na względzie dobro Związku, zapadła w dniu 8 listopada jednomyślna uchwała zarządu okr. udzielenia zarządowi głównemu pożyczki, a to zgodnie z regulaminem kasy, który zezwala na korzystne lokowanie kapitałów. Dotad nie wpłynęło żadne żądanie w przedmiocie postawienia w stan oskarżenia prezesa zarządu okręgowego ani rewizji gospodarki zarządu głównego Związku.

Nieprawdą jest, jakoby komornik opieczętował wszystkie ruchomości Związku przy ul. Koziej nr. 5 w poszukiwaniu sumy zł 200.000, na jaką Spółdzielnia Mieszkaniowa „Wspólny Cel" wystawiła weksle, natomiast,

prawdą jest, że za dług wyżej wymienionej spółdzielni został położony areszt na ruchomości Związku **do wysokości zł 2.000 (dwa tysiące złotych).** Z uwagi jednak na to, że Związek nie odpowiada za długi spółdzielni, został wniesiony do sądu pozew z żądaniem zwolnienia opisanych ruchomości. Związek N. Pr. P T i T. **nigdy nie miał i niema nic wspólnego ze spółdzielnią „Wspólny Cel",** a jedynie **dawny zarząd** Związku, bez uzyskania uchwały Zjazdu Delegatów, zezwolił spółdzielni mieszkaniowej „Wspólny Cel" na umieszczenie w firmie ustępu „...przy Związku N. Pr. P. T. i T." Również nie odpowiada prawdzie, że skarbnik zarządu głównego był prezesem spółdzielni „Wspólny Cel".

Nieprawdą jest, że wierzyciele zamierzają wystawić na licytację dom Związku przy ul. Leszno nr. 14, natomiast **prawdą jest,** że wierzycieli wogóle niema.

Nieprawdą jest, że „gospodarka zarządu głównego Związku budzi w kołach pocztowców niesłychane rozgoryczenie", natomiast **prawdą jest,** że zarząd główny cieszy się uznaniem i zaufaniem członków i władz przełożonych.

PREZYDJUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO:

(—) **B. Kamiński,** sekretarz. (—) **A. Podgórski,** prezes.

Do absytnentów bydgoskich!

Zebranie miejscowej rady powiatowej odbędzie się przy współudziale wszystkich zarządów **bractw wstrzemięźliwości** Bydgoszczy i okolicy w środę, 16. bm. o godz. 19 w biurze parafjalnem przy kościele św. Trójcy. Na porządku obrad sprawa „Tygodnia Trzeźwości", który obchodzić będziemy w miesiącu lutym.

Na to zebranie zaprasza się wszystkie zarządy **bractw wstrzemięźliwości** w komplecie.

Za zarząd rady powiatowej:

(—) **Ks. Tad. Borzych** asystent kościelny. (—) **Henryk Kluth** prezes.

— **Dyrekcja Miejskiej Szkoły Żeglarzy i Szyprów** przy Publ. Szkole Dokształcającej Zawodowej Nr. 1 w Bydgoszczy — ulica Konarskiego nr. 2 — donosi zainteresowanym, że nauka rozpocznie się w poniedziałek, dn. 21 bm. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat szkoły do 20 bm. w czasie od 8—12 i od 15—17.

Samobójstwo przemysłowca bydgoskiego

Gazem świetlnym otruł się w mieszkaniu swego kuzyna.

W dzisiejszą środę o godz. 9 rano lotem błyskawicy rozeszła się na Okolu wiadomość o samobójstwie przemysłowca bydgoskiego **52-letniego Mieczysława Wybrańskiego,** współwłaściciela fabryki organów f-y Wybrański **przy ul. Granicznej 2** (narożnik ulicy Grunwaldzkiej). W mieszkaniu kuzyna swego Mieczysław Wybrański popełnił samobójstwo, zatruwając się gazem świetlnym.

Denat słabe tylko dawał oznaki życia i z chwilą gdy przywołany lekarz dr. Eckert znalazł się w mieszkaniu, wydał ostatnie tchnienie. Przyczyna samobójstwa nie została jeszcze dokładnie ustalona.

Piękny rozwój

Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich na Szwederowie.

Z rocznego walnege zebrania.

(ak) W sali Domu Katolickiego na Szwederowie odbyło się ubiegłej niedzieli roczne walne zebranie jednej z największych organizacyj szwederowskich Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich. Sala zapełniła się po brzegi członkami towarzystwa. Długoletni prezes towarzystwa p. Zieliński w serdecznych słowach przywitał **generalnego sekretarza Związku ks. dr. Michałowicza z Poznania,** wodza robotników katolickich oraz patrona ks. prob. Konopczyńskiego, wicepatrona ks. Mnichowskiego, prezesa Rozkrzewienia Wiary św. ks. Walkowskiego, prezesa Akcji Katolickiej p. dr. Fischbacha, prezesów i delegatów bratnich towarzystw oraz przedstawiciela redakcji „Dziennika Bydgoskiego".

Generalny sekretarz ks. Michałowicz dał **wyjaśnienia co do warunków w jakich obecnie** istnieć mogą kasy pośmiertne. Drażliwa ta kwestja szczegółowo omawianą będzie na następnem walnem zebraniu. Przewodniczył walnemu zebraniu ks. dyr. Michałowicz, sekretarzem wybrano p. Skibińskiego a na ławników powołano pp. Kubiaka i Kałamaja.

Następnie ks. dyr. Michałowicz wygłosił bardzo ciekawy referat, przedstawiając stosunek towarzystw robotniczych polsko-katolickich do Akcji Katolickiej. Referent wspomniał także o wielkich zasługach katolickich organizacyj robotniczych, które stanowią dziś **wielką potęgę.** Do związku należy bowiem obecnie **249 oddziałów z wielką armją 20.000 członków.**

Zkolei składali sprawozdania z całorocznej działalności, prezes Zieliński, skarbnik Ziółkowski, bibljotekarz Szmelter i gospodarz p. Rudnicki. Z obszernych sprawozdań wynikało, że towarzystwo nadal rozwija się bardzo pomyślnie i **liczy obecnie około 300 członków.** Działalność zeszłoroczna była również bardzo owocna. W kilkunastu wypadkach udzielono pomocy materjalnej członkom. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorjum.

Wybory częściowe do zarządu nie przyniosły wielkich zmian. Prezesem wybrano **ponownie p. Zielińskiego, skarbnikiem p. Ziółkowskiego, zast. sekr. p. Nieżurawskiego, zast. bibljotekarza p. Ćwiklińskiego, członkiem zarządu p. Kotlęgę, chorążym p. Michałowskiego, podchorążymi pp. Malisę i Wróblewskiego.** Po dokonaniu wyboru uzupełniającego zarzadu składano życzenia. Zebranie miało przebieg niezwykle harmonijny.

Pomoc, która nie zawodzi...



Na fotografji widzimy pp. St. Kulaszewskiego i Br. Repkę. Łącznie z trzema innymi kolegami z toruńskiej Dyrekcji Kolejowej są oni współwłaścicielami ćwiartki losu Nr. 94 007, na który w ciągnieniu IV-tej klasy padło 50.000 zł.

Każdy z pięciu uczestników otrzyma po 2.000 zł, co będzie dla nich wielką pomocą, gdyż są to ludzie bardzo niezamożni i obarczeni rodzinami.

Wygrana 100.000 zł, która padła na Nr. 140.214 jest własnością dwóch urzędniczek, jednego handlowca i jednego doktora z Krakowa. Zainkasowali ładną sumę. Tyleż otrzymał p. H. Jakubowski, robotnik z Tomaszowa Mazowieckiego, grający pierwszy raz w życiu. Niemałą również sumą podzielili się mieszkańcy Wąbrzeźno na Pomorzu, którzy wygrali 50.000 zł na los Nr. 134.536, zakupiony w Warszawie.

Podobną pomoc uzyskać może każdy posiadacz losu loteryjnego. Może stać się nawet człowiekiem bogatym, bo główna wygrana, miljon złotych, wciąż jeszcze czeka na swego właściciela.

Te same szanse mieć będzie ten, kto zaopatrzy się w los do nadchodzącej 32-ej Loterji Państwowej.

Roczne walne zebranie Żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół"

odbędzie się **dziś, w środę,** 16 bm. **o godzinie 7.30** w sekretarjacie, ul. **Dworcowa 5** z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Komunikaty zarządu.
3. Przyjęcie członkiń.
4. Ukonstytuowanie się prezydjum.
5. Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania.
6. Sprawozdanie zarządu:
   a) sekretarki,
   b) naczelniczki,
   c) skarbniczki,
   d) komisji rewizyjnej.
7. Dyskusja nad sprawozdaniami.
8. Udzielenie zarządowi absolutorjum.
9. Uzupełnienie zarządu.
10. Wybór komisji rewizyjnej, sądu honorowego i delegatek na zjazd Dzielnicy i Okręgu.
11. Zatwierdzenie budżetu i programu pracy na rok 1935.
12. Wnioski i wolne głosy.
13. Zakończenie.

Obecność wszystkich członkiń jest bardzo pożądana. Punktualne przybycie konieczne. Goście mile widziani.

Sokół żeński.

W czwartek, o godz. 19 w szkole przy ul. Konarskiego ćwiczenia drużyny. Liczne przybycie konieczne.

— **Zebranie restauratorów.** W czwartek, dnia 17 stycznia po południu o godzinie 5,30 (17,30) odbędzie się u p. Wicherta, restauracja „Stara Bydgoszcz", ulica Grodzka nr. 14/16 miesięczne plenarne zebranie Stowarzyszenia Restauratorów.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Posiedzenie prezydjum zarządu okręgowego Ch. Z. Z. oraz komisji rewizyjnej odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godzinie 6.30 w sekretarjacie, ul. Dworcowa 5. Obecność wymienionych jest bezwzględnie konieczna. **Przewodniczący.**

*

Chrześc. Związek Elektromonterów.

Zaproszenia na zabawę karnawałową Ch. Zw. Elektromonterów, która odbędzie się w sobotę, 9 lutego br. można już odebrać w sekretarjacie Ch. Z. Z., ul. Dworcowa 5 wzgl. u prezesa Związku p. Drzewieckiego przy ul. Kwiatowej 17.

Zarząd.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń — Warszawa: 2.37, 6.50, 8.05, 9.57, 13.55, 15.30 **18.01,** 19.58, **21.26** (tranzytowy), 23.16.
Tczew — Gdańsk — Gdynia: 0.40, 3.56, 5.50, **7.35,** 12,13, 13.13, 17.17, **20.03,** 20.10.
Kościerzyna — Gdynia: 8.13, 15.45.
Nakło — Piła: 0.01, 6.15, **10.49** (tranz.) 14.45, 19.46.
Unisław — Brodnica: 4.50, 8.11, 13.45, 16.10, 21.55.
Inowrocław — Poznań: 2,21, 3.50, 6.20, 11.45, 13.40, 18.10, 20.40, **22.25.**
Wągrowiec — Poznań: 5.00, 10.32, 13.26, 18.54.
Inowrocław — Karsznice — Herby Nowe: 2.21, 13.40.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Dziesiąty dzień ciągnienia.

I ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. — 21894 22450 116472 172302 178755

5.000 zł. — 2394 160096

2.000 zł. — 16029 17952 31077 44106 46523 68276 78360 95264 98409 110555 118828 139536 143249 154493 157265 165893 169466.

1.000 zł. — 1700 4124 13497 23049 26767 27625 30820 34847 34936 35239 43193 44682 45364 47079 50135 51235 52754 57326 71835 82214 84972 84449 97362 99681 100713 104803 105188 107028 116495 116102 119307 119972 124031 125829 181731 138244 151374 151961 154384 166114 161295 174677 178167 174990.

Wygrane po 200 zł.

104 25 201 97 412 1563 2225 57 561 666 841 83 974 3009 190 518 938 4142 64 446 590 822 44 78 900 90 5808 6040 155 251 85 468 774 7602 831 945 8677 716 814 938 9194 247 320 446 86 918 10187 11292 321 741 98 12481 544 723 830 80 990 13015 319 60 87 449 638 880 922 14172 526 754 71 826 15056 390 436 53 557 905 25 16003 391 457 78 598 834 44 17063 223 261 88 497 645 83 842 18407 64 567 616 35 76 19055 304 64 74 98 479 748 54 855 59 942.

20180 397 567 644 787 813 21010 169 296 707 815 23 941 22412 15 955 23061 95 374 648 97 864 24262 441 632 831 25112 296 568 69 95 795 26387 688 720 27748 92 878 28536 29085 111 432 560 677 860 935 30062 430 599 868 31236 72 522 608 75 987 32047 54 57 170 301 785 880 921 33185 200 74 83 385 593 782 902 34003 332 437 68 80 504 56 35312 26 460 812 971 36069 96 129 550 651 88 721 814 998 37026 131 94 208 50 692 757 38204 87 380 635 46 56 783 84 829 39083 485 852 72 40145 48 451 645 41099 387 414 88 95 528 652 701 42136 938 43396 44074 77 314 452 671 720 812.

451034 58 911 46087 196 224 25 45 695 740 72 96 47058 317 99 537 690 938 65 48431 650 781 49063 264 366 83 548 613 87 710 40 46 61.

50173 418 535 89 51198 266 421 935 52714 812 80 53027 113 52 311 37 474 524 77 694 718 849 982 54349 80 629 55102 353 487 683 842 51 56158 62 230 437 61 528 45 699 728 57040 244 533 608 67 58193 346 751 973 59009 70 114 251 400 49 60 944 663 776.

60071 83 558 61440 570 62403 89 93 681 715 63 875 97 63150 56 69 86 353 412 626 64 64504 93 718 65188 219 33 712 805 66707 906 74 67689 821 68201 18 62 316 66 421 87 646 49 810 65 918 69320 476 569 619 80.

70352 429 72 76 77 84 571 92 905 71093 280 433 587 783 861 913 72161 233 84 350 746 73036 153 522 664 826 54 969 74471 586 767 969 75316 462 543 676 742 880 76115 34 404 36 552 56 77130 288 628 54 811 78103 316 403 23 586 643 77 79191 559 635 913.

80684 802 27 45 86 81196 521 877 82077 585 705 74 986 83001 817 97 84433 883 937 85119 57 262 86019 230 561 640 733 87176 361 473 920 88035 239 495 755 89219 70 568 818 52 976.

90426 526 655 91124 89 722 39 963 92155 70 346 457 95 563 620 24 78 777 884 978 82 93083 145 224 513 658 94419 33 599 637 50.

95473 96116 55 59 203 66 435 43 708 14 98 892 970 97002 15 465 739 835 98031 387 676.

100439 59 521 70 87 697 709 824 60 86 101160 603 414 553 896 969 102018 145 601 868 978 103000 269 425 76 775 92 983 104093 101 31 487 601 730 838 58 69 105036 252 480 615 106580 683 843 986 107009 118 37 376 529 38 876 967 108048 363 434 72 668 109139 218 523 878.

110271 79 402 111093 177 250 535 692 869 85 944 112341 465 94 658 99 925 113307 465 962 114006 88 206 41 392 513 700 45 866 115252 348 926 116053 157 298 117660 816 118320 482 642 722 901 119350 584 612 951 74.

120230 301 78 414 96 533 861 121071 80 328 43 475 605 122057 141 406 49 774 836 958 123193 208 559 730 76 86 962 124109 35 433 985 125021 33 486 693 126124 219 303 44 840 952 127002 34 228 128502 37 46 892 129337 407 553 709.

130018 361 552 53 785 930 131048 351 759 863 132013 133 306 474 555 133008 43 132 521 646 134012 320 68 758 876.

135010 97 259 61 405 43 648 998 136139 244 445 137388 138012 175 885 139371 727 958.

140032 563 141028 269 495 543 633 796 879 142006 74 130 228 800 143045 227 325 449 929 144031 606 758 76 830 145138 243 418 690 952 146409 36 72 699 747 863 147020 266 682 908 148013 161 97 314 870 961 149667.

150284 362 645 56 806 934 151016 38 197 256 60 342 533 630 754 87 152099 264 72 772 810 30 153113 28 49 90 520 749 154110 98 204 9 684 766 816 39 155084 240 156028 157245 384 526 653 64 793 844 903 41 158018 70 190 346 834 914 159008 375 484 597 857.

160000 26 48 169 242 76 328 89 545 798 885 161209 380 421 992 162038 44 443 603 828 52 70 981 163000 308 746 164202 423 851 80 165050 56 136 235 98 313 408 549 953 166333 927 167305 168121 311 544 74 169015 173 231 449 805.

170000 157 800 85 171084 546 70 930 34 172042 570 910 173376 477 97 533 683 907 38 99 174088 132 391 402 47 868 175245 449 623 708 843 176378 546 93 759 804 34 177073 354 577 682 729 80 827 178089 133 295 433 79 603 97 744 59 77 179288 89 92 518 647.

II ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

213 42 377 875 1190 324 81 605 13 908 52 58 2040 424 25 696 3165 226 439 615 55 829 70 4056 123 247 515 612 783 956 5599 774 6150 98 236 389 507 86 713 56 7155 8142 232 397 411 34 612 9029 135 227 97 514 49 614 833 920 10148 71 325 66 97 579 11078 466 797 12022 13103 285 512 852 14540 99 704 12 865 90 15078 266 561 631 842 16112 357 71 907 17240 376 465 698 769 79 965 18340 489 841 19199 281 616 20 25 738 956.

20596 601 791 21087 93 211 345 57 456 648 820 22256 60 323 35 23057 119 762 837 976 24011 196 305 626 33 719 809 25397 456 90 543 743 832 93 942 99 26118 273 539 651 877 27394 471 75 28044 92 340 420 579 755 97 806 87 29078 252 419 857 917 30056 319 436 58 557 820 80 31024 238 367 448 506 909 32628 948 66 33173 89 600 789 843 98 918 34402 684 726 29 71 35415 651 84 36427 595 621 38 89 765 811 952 74 37129 357 499 631 38111 244 545 653 86 986 39047 380 660 767 40075 618 60 750 874 929 41038 2477 397 575 93 659 875 42445 579 781 43079 235 72 74 626 710 953 44236 49 67 300 29 453 757 852 935 45246 301 761 987 46137 293 94 448 992 47045 499 694 714 20 54 978 98 48139 302 52 64 436 868 952 89 49052 113 400 509 797.

50074 214 20 28 36 410 528 653 92 843 51713 865 986 52246 568 709 35 69 53212 37 46 75 301 504 48 855 961 54009 150 233 800 983 85 55027 131 393 403 557 60 922 56205 82 389 443 67 605 893 954 57090 206 369 767 854 58190 236 329 552 615 35 84 59230 362 600 840.

60619 61022 168 325 429 516 612 62052 76 106 29 41 211 83 370 579 712 28 73 952 63176 231 965 64100 372 586 65048 79 110 782 66283 460 742 873 67460 75 682 846 52 951 68125 37 206 405 764 871 960 72 68238 69093 189 353 417 26 45 731 65 892 921 59.

70102 280 95 506 686 892 71245 503 11 643 979 72228 95 493 560 895 96 73456 724 74176 708 896 988 75123 458 528 30 824 43 76031 33 106 448 651 812 989 77494 78213 369 572 771 930 918 79349 454 521 40 86.

80125 636 766 964 81041 349 490 581 95 654 771 911 56 82111 323 658 861 83322 419 621 41 84160 497 634 736 825 76 85247 66 309 76 99 411 873 86275 97 458 564 65 774 87428 699 829 85 88714 89197 457 506.

90369 638 782 948 73 91091 169 341 405 25 740 79 921 92198 217 23 54 866 906 93015 175 244 99 564 94072 322 567 651 732 91 941 79 93 95077 106 777 947 96050 64 182 314 751 71 963 97224 28 314 707 923 98083 283 402 80 559 769 99165 98 213 952.

100031 242 397 600 818 101324 951 102002 369 703 41 80 103126 574 814 104210 87 370 961 105142 214 16 61 335 68 465 506 7 53 684 797 106371 835 979 107010 50 261 379 513 789 880 89 934 108294 317 477 661 778 109189 269 334 44 811 939.

110056 386 591 797 111226 380 459 566 112 402 47 54 788 969 71 113029 47 916 91 114154 68 306 64 433 669 702 843 115004 55 133 312 84 621 903 116098 256 329 888 117328 634 118453 571 92 698 788 97 119071 521 54 704 913.

120539 626 755 972 121221 449 66 99 534 697 931 122034 674 123182 234 377 623 918 124140 282 301 519 707 848 914 125007 303 65 605 41 126187 361 528 618 50 788 127251 415 570 83 99 647 816 84 1128107 390 451 534 724 129131 339 64 467 609.

130182 790 893 131022 250 398 825 132006 62 88 396 533 60 616 704 813 62 958 80 133088 190 381 506 676 782 926 134038 67 127 85 371 135082 598 136057 443 60 821 957 137019 182 352 473 586 769 82 138045 74 98 169 338 555 139224 26 900.

140054 245 445 732 826 985 141076 716 71 142198 644 761 805 143101 90 282 541 858 144033 958 90 145070 76 209 309 415 576 662 146218 564 97 994 147337 526 601 823 148048 71 216 56 457 75 637 54 149014 64 81 150 637 70 88 737 96 150116 151699 763.

152321 611 52 895 153253 609 159030 226 450 686 155039 223 70 545 644 885 156022 56 953 157281 364 82 158013 61 140 360 554 41 700 940 80 159028 335 815

160172 266 420 161105 33 365 716 162045 135 384 765 986 163161 62 321 655 881 901 164313 430 46 791 811 165019 182 390 487 684 924 56 166439 571 774 89 844 920 99 167005 246 317 27 588 600 887 168025 610 786 169120 253 572 93 877 78

170250 372 416 515 94 95 985 171037 80 226 66 93 426 77 649 908 172094 274 325 60 760 173112 62 236 63 554 620 174068 70 334 513 29 693 850 175100 295 502 878 977 176156 455 177038 173 206 39 574 178383 696 98 942 179602 61 63 928

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

1 348 488 597 944 1259 365 621 2149 92 554 905 53 72 82 3032 112 23 55 326 64 592 928 4150 643 5255 575 673 6001 114 74 351 454 59 524 39 7067 181 246 476 78 833 8145 403 623 71 713 850 9343 50 635 10074 297 314 36 716 11197 228 488 776 82 12522 638 803 26 910 23 13389 409 89 941 14000 42 161 478 670 725 800 942 15218 467 522 836 916 16210 413 98 518 694 809 17051 254 331 656 892 18379 548 19621 760 904 22.

20003 238 326 50 481 501 688 21115 294 350 51 734 91 830 920 22391 403 99 579 670 23150 71 306 549 712 883 95 24017 89 123 461 507 59 926 48 25118 53 421 745 88 933 26156 962 81 27256 59 61 71 312 49 434 541 603 849 28133 378 97 605 922 83 29130 662 92 773 94 828 30277 546 71 31004 316 576 995 32065 129 392 415 587 91 687 734 816 935 33206 17 353 518 602 78 707 34180 202 338 518 613 39 800 35191 585 691 97 764 990 36179 212 609 718 37232 478 820 38068 447 39125 67 765 835 40631 760 813 41427 60 821 32 941 42053 116 77 254 362 509 706 67 43236 480 533 85 632 709 969 44163 89 326 401 632 48 78 890 963.

45145 284 88 46447 759 47168 669 48296 511 638 78 886 88 49364 414 507.

50006 281 491 727 832 963 51194 207 90 675 710 888 918 52147 81 470 576 53042 105 290 342 44 49 526 730 59 66 931 70 54029 149 341 742 55024 49 158 83 301 55 544 601 56 72 776 91 56118 316 492 874 57031 129 481 521 673 715 44 58189 208 38 98 517 691 978 59087 217 300 28 78 469 806.

60036 197 581 665 887 980 61140 42 950 62048 51 196 565 652 63045 297 64067 147 734 97 806 26 65092 139 429 748 66146 223 516 889 908 67007 76 313 401 11 530 886 93 68063 630 770 994 69017 23 185 247 350 672.

70001 122 67 89 239 743 48 847 950 58 71562 860 72061 166 237 415 564 850 52 64 964 73196 521 893 74041 485 823 948 75016 128 298 364 76539 845 932 77031 108 274 851 78071 630 44 726 97 79063 281 378 502 672 904.

80268 438 515 17 59 81039 286 314 510 90 729 86 808 46 975 82106 27 556 686 792 83285 366 92 476 88 94 97 898 84164 273 370 488 551 627 37 85146 259 957 86065 195 336 779 882 982 87152 559 70 700 56 59 60 88011 70 99 115 382 432 688 845 89492 644 708 871 980.

90339 448 731 992 91099 351 514 92370 486 576 87 93220 21 95 308 434 67 94704 58 71.

95110 347 498 524 32 640 953 89 96260 448 544 626 97195 377 726 850 66 974 98067 118 25 690 815 25 99003 8 47 102 500 964 99.

100073 84 207 67 324 457 88 101029 55 256 82 485 827 102034 84 114 41 422 51 671 705 819 972 103121 273 376 514 33 882 997 104033 111 322 624 922 105227 707 849 106346 834 936 107425 503 91 676 843 108139 506 642 724 897 910 109029 187 494 723 822 95 904.

110015 146 52 251 57 67 373 491 795 964 907 111352 982 112025 56 356 113081 395 668 800 68 114084 194 514 694 786 822 115003 56 120 227 81 492 116103 315 520 813 959 88 117145 459 118487 613 61 700 943 119352 98 507 600.

120211 891 990 121136 60 246 94 561 75 617 923 122216 70 73 527 618 65 984 123021 332 458 743 92 900 5 50 73 82 124290 449 516 786 125233 310 69 432 582 668 964 126241 43 609 127059 252 603 753 65 929 128332 81 86 596 981 129025 228 588.

130219 626 131097 546 782 832 949 132015 419 561 628 133261 511 759 61 134692 738.

135054 106 484 85 788 922 136309 40 722 862 137040 302 447 64 634 749 138078 111 59 508 45 615 20 139057 59 216 89 945 142006 177 93 206 311 434 874 141592 643 753 142413 643 715 848 143116 736 826 144170 344 84 98 937 145010 115 339 406 35 99 536 942 146091 286 92 373 760 842 147047 56 182 200 89 402 648 702 880 148162 597 816 991 149212 373 544 702

150757 97 842 151154 57 469 92 750 152072 297 324 55 586 825 153251 764 816 154148 71 341 46 540 882 155088 174 85 302 156271 333 520 872 157484 502 82 638 750 841 158356 97 451 600 43 804 25 40 928 159331 751

160070 205 86 535 672 825 161046 72 122 97 659 162015 837 163006 475 850 164039 128 228 586 615 165051 697 960 166209 357 424 521 613 167065 570 736 74 94 829 168081 154 217 87 320 713 816 907 93169093 577 881 85

170236 618 713 20 807 171327 527 801 29 172009 83 248 505 792 980 173019 83 298 351 525 707 983 174047 129 85 94 545 918 80 175230 81 91 318 26 38 577 647 731 176150 208 64 477 650 850 913 177277 439 536 743 914 178274 366 806 179127 32 52 963

IV ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. — 82803 152489 179335

5.000 zł. — 9170 58264 73932 110681 133337

2.000 zł. — 844 20279 34700 49642 52994 55604 77551 101501 104103 113011 120605 132360 144190 147127 160853 161394

1.000 zł. — 1341 4300 4870 18053 15236 21870 33956 37648 35745 42063 45073 48376 50949 54582 56888 59118 56589 59695 60295 66876 66916 71204 75085 79448 86589 89593 94478 115070 115485 117526 129101 127099 126807 136299 137104 40091 142383 143237 152440 153882 165801 167853 168957 170186 173505 179520 179971

Wygrane po 200 zł.

60 336 405 1340 405 53 633 38 830 2085 219 41 490 737 3322 531 841 969 4384 449 5045 231 493 661 6000 86 335 540 41 645 782 944 7096 372 632 811 8008 80 105 82 297 98 458 86 583 826 17 9290 98 561 757 984 10025 246 51 98 385 422 587 717 844 11312 736 854 12096 532 886 13149 94 492 695 867 14174 312 456 593 619 952 15011 101 286 367 430 741 43 16005 88 606 746 97 830 901 17025 351 421 55 686 956 18119 35 95 236 442 678 91 876 19134 92 491.

20443 549 669 749 904 21172 535 692 715 22056 109 12 316 20 663 723 820 22 68 80 23115 261 340 45 425 539 659 99 868 97 999 24173 218 454 745 94 910 77 25211 344 432 67 626 904 26249 68 383 634 866 27024 696 99 28423 542 691 29124 71 90 484 813 30389 481 539 863 982 31038 201 346 617 57 805 32529 607 913 33149 218 351 446 662 34170 97 375 769 972 35096 97 214 308 72 99 424 550 74 761 895 36184 410 501 48 644 63 720 37029 77 234 361 432 542 664 742 38029 507 78 39071 169 382 502 694 776 94 40032 193 356 436 513 29 614 792 903 26 41088 89 171 610 14 784 42265 491 914 89 43068 160 515 44162 233 486 650 878 45352 854 917 29 93 46638 71 760 978 47407 77 522 67 662 758 77 94 833 968 79 48025 149 92 245 68 367 535 669 752 49381 471 97 562 719 82 88.

50110 271 306 411 50 51519 903 39 52009 85 443 963 53037 393 671 851 992 54041 267 403 511 622 861 969 55399 561 881 904 56026 167 252 622 87 723 41 76 57064 118 223 85 528 77 635 38 42 703 38 960 85 58017 193 83 696 932 79 59204 339 445 526 795 848 999.

60042 259 402 73 624 716 893 914 15 61101 364 67 934 71 62248 837 63167 491 719 62 854 64065 290 65119 66104 95 313 496 748 67239 522 653 64 748 801 94 68041 66 69 523 717 92 835 951 69499 609 37 42.

70007 520 48 71045 176 217 652 72107 378 409 572 678 73196 298 698 773 801 31 74137 297 330 498 625 808 75148 97 217 331 448 76 602 8 802 76370 435 719 77047 264 372 443 516 610 75 799 961 78440 721 895 964 79010 39 210 336 432 514 97 676 722 964 66.

80482 98 584 89 652 797 804 81076 285 800 82368 95 490 96 835 48 3054 236 57 505 705 878 84092 110 21 342 51 466 729 85095 284 498 532 794. 86190 446 95 99 615 87028 62 608 87 708 88003 168 71 626 42 709 65 89058 131 55 366 711 73 824 909 92.

90107 50 441 583 664 746 68 72 91306 15 35 636 805 92976 86 93053 868 94469 517 65 707 942 48 49 95247 325 555 97 664 96395 462 550 684 960 97112 279 474 615 98279 506 911 63 99074 307 605 709 886 953.

100380 423 516 55 669 728 101221 31 591 102031 156 103081 222 88 402 549 72 724 918 105242 432 78 837 65 105065 151 211 623 106000 85 195 306 484 740 852 107307 20 601 823 41 108500 14 72 822 915 109059 152 360 556 614 745 55 836

110428 606 14 768 111714 37 996 112157 446 549 57 821 62 113324 410 87 821 114081 159 796 115096 396 549 55 794 116071 130 53 305 405 645 47 117002 26 579 665 822 958 118056 315 425 763 882 119435 667 998

120175 304 403 526 731 91 858 212001 65 430 45 62 576 836 966 122422 658 722 123266 76 599 617 705 124081 101 45 96 404 36 828 125110 343 682 831 54 126020 94 232 358 683 786 897 127013 173 217 50 506 11 980 128236 129117 94 226 674 737 811

130157 212 418 90 848 77 131013 148 456 590 966 132054 121 777 843 133153 257 361 87 792 134084 348 868 135037 478 557 704 99 136392 626 79 987 137095 149 205 71 501 847 90 138298 358 438 87 730 850 36 139242 783 882 939

140110 370 668 834 141106 14 344 746 142054 79 387 633 143027 186 316 479 559 601 144342 420 145049 189 413 85 146031 243 324 852 147569 95 625 924 148003 188 371 536 753 515 149134 77 280 601 771 837

150237 306 578 748 54 821 59 984 151128 841

152161 497 681 735 153100 358 98 451 763 946 154323 593 727 155108 565 687 880 156064 595 886 914 157627 68 90 882 158120 809 926 159058 77 197 426

160068 141 73 454 664 727 989 161167 354 597 803 162229 37 782 847 59 163285 732 70 823 97 975 164371 85 443 561 635 165058 323 452 425 166211 437 602 752 167060 286 311 808 19 949 168306 18 538 98 790 804 169248 383 513 62 659 726 59 87 811

70799 172915 173071 293 319 87 121 534 36 49 174003 330 423 76 598 175307 462 622 754 912 176473 623 782 857 177075 484 696 952 69 178005 247 306 414 31 671 919 40 179173 373 420 707 19

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 17 STYCZNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 6,45: Audycja poranna. 12,10: „Nad Styrem i Horyniem" — pogadanka dla dzieci o Wołyniu (z piosenkami i muzyką). 12,30: XI-ty poranek szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 13,00: Dziennik południowy. 13,05: Z rynku pracy. 13,10: Dalszy ciąg poranku szkolnego z Filharm. Warsz. 15,35: Przegląd giełdowy. 15,45: Koncert muzyki lekkiej. 16,45: Lekcja języka francuskiego. 17,00: Teatr Wyobraźni nadaje oryginalne słuchowisko, pióra Józefa Mayena p. t. „Barbarina". 18,00: Skrzynka pocztowa. 18,10: „Moje uwagi o żywieniu krów zimą" wygł. p. Marjan Strześniewski, gospodarz małorolny z Grodkowa. 18,25: Chór Dana i Adam Wysocki (płyty). 18,45: „Co czytać" (nowości beletrystyczne) szkic literacki. 19,00: Recital fortepianowy Ryszarda Wernera. 19,20: Feljeton aktualny.

19,30: Piosenki w wykonaniu Ryszarda Crooks'a (płyty). 19,50: Wiadomości sportowe. 20,00: Koncert symfoniczny z Filh. Poznańskiej. Wyk.: ork. symf. pod dyr. Zygmunta Latoszewskiego i Zdzisław Jahnke (skrz.). 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: „Jak pracujemy w Polsce". 21,00: Dalszy ciąg koncertu z Poznania. 21,45: „Skutki walki z religją" wygł. ks. Michał Klepacz. 22,00: Koncert reklamowy. 22,15: Muzyka taneczna z dancingu „Paradis". 22,45: Rozmowy z angielskimi słuchaczami P. R. 23,05: Dalszy ciąg muzyki tanecznej z dancingu „Paradis".

GRANICA. Dziś słuchamy o godz. **17,00: Berlin.** Recital fortep. **18,00: Lipsk.** Muzyka lekka. **Leningrad.** Koncert symfoniczny. **19,00: Budapeszt I.** Koncert chóru. **Koenigswusterhausen.** Sonaty Beethovena. **20,00: Koenigswusterhausen.** „Boccaccio", opera kom. Suppego. **Frankfurt.** Koncert wieczorny. **Rzym.** Koncert wieczorny. **21,00: Wrocław.** Recital skrz. **Wiedeń.** Muzyka lekka. **Radio Paris.** Wieczór hiszpański. **22,00: Londyn Nat.** Muzyka taneczna. **Strasburg.** Symfonja szkocka Mendelssohna. **Wrocław.** Muzyka taneczna. **23,00: Strasburg.** Muzyka popularna. **Hamburg.** Muzyka kam. **Wiedeń.** Muzyka taneczna. **24,00: Sztutgart.** Muzyka nocna.

Gwiazdka bydgoskiej Polonji.

(kj). W nadchodzący czwartek, 17 bm. odbędzie się w dolnej sali Resursy Kupieckiej wspólny obchód gwiazdkowy BKS. Polonja.

Na wieczorku gwiazdkowym po raz pierwszy wykonany zostanie hymn Polonji, napisany do muzyki bydgoskiego kompozytora Winterfelda przez znakomitego naszego poetę Henryka Zbierzchowskiego.

Wstęp tylko dla czynnych członków, zaproszonych imiennie i gości.

Powrót Saary do Rzeszy.

(Ciąg dalszy.)

należy decyzja ostateczna, odpowiednie sprawozdanie.

Entuzjazm ludności Saary.

Zwolennicy bloku lewicowego uciekają do Francji.

Saarbrücken, 16. 1. (tel. wł.) Dzień wczorajszy zamienił się w całem zagłębiu Saary w wielkie święto. **Wszelkie warsztaty i sklepy były zamknięte.** W oknach domów towarowych pojawiły się portrety Hindenburga i Hitlera. Na ulicach manifestowały przez cały dzień tłumy dorosłych i dzieci, wieczorem pojawiły się **korowody z pochodniami.** Z okien wszystkich domów powiewały sztandary ze swastyką a zwolennicy „Deutsche Front" pojawili się w mundurach S. A. i S. S. Dopiero teraz, kiedy padły zakazy noszenia odznak i mundurów partyjnych, widzi się, jak olbrzymiej pracy organizacyjnej dokonali hitlerowcy pod płaszczykiem akcji czysto narodowej.

Władze bezpieczeństwa musiały być przez cały dzień w pogotowiu, zdarzały się bowiem wypadki, że **hitlerowcy wdzierali się do mieszkań zwolenników lewicowego frontu** i chcieli ich obić. Przywódcy lewicy **Braun i Pfordt** musieli się schronić do siedziby „Arbeiter-Wohlfahrt", gdzie są pod ochroną kilkuset swych zwolenników. Lokal ten jest osaczony przez narodowych socjalistów. Władze bezpieczeństwa jednak nie dopuszczają do starć.

Przywódcy frontu lewicowego są bardzo przygnębieni. Przyznają oni, że klęski w takich rozmiarach się nie spodziewali. Winę przypisują **terorowi bójek hitlerowskich i „zdradzie" frontu katolików,** którzy bez wyjątku poparli „Deutsche Front". Można uważać za pewnik, że **za „status quo",** głosowali **wyłącznie socjaliści i komuniści,** przyczem zaznaczyć wypada, że przy ostatnich wyborach w Zagłębiu Saary, obie te grupy otrzymały więcej głosów niż obecnie w czasie plebiscytu. To znaczy, że nawet szeregi komunistów i socjalistów pod obuchem propagandy hitlerowskiej się załamały.

Osławiony włamywacz bydgoski skazany na wysoką karę więzienia.

Szereg osób znalazło się na ławie oskarżonych.

Przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy znalazła się sprawa karna osławionego złodzieja i włamywacza **32-letniego mechanika Edmunda Zimniaka z Bydgoszczy,** kilkakrotnie już karanego przed sądami polskiemi. Wraz z Zimniakiem zasiedli na ławie oskarżonych **jego kochanka 31-letnia Władysława Szyperska, 42-letni szewc Mikołaj Donarski, 33-letni ślusarz Paweł Łabicki, 29-letni książkowy Paweł Zabłocki i 24-letni elektromechanik Kurt Gąbski.**

Zimniak ma na sumieniu cały szereg śmiałych i bezczelnych włamań. I tak w nocy na 1 października włamał się do **składu elektrotechnicznego Wilhelma Buchholza przy ul. Gdańskiej,** gdzie skradł radjoaparat oraz szereg innych przedmiotów, wartości 1000 zł. Dalej włamał się do **firmy „Perun"** przy ul. Gdańskiej, do **zakładu introligatorskiego p. Czuby** na ul. Pomorskiej, zabierając płótno introligatorskie, wartości 200 zł a ponadto w nocy z 9 na 10 listopada dokonał włamania do **składnicy farb St. Klupcińskiego** przy ul. Pomorskiej zabierając farby wartości ponad 100 zł.

Kochanka Zimniaka przechowywała w swojem mieszkaniu skradzione przez Zimniaka przedmioty, m. in. **cennem płótnem angielskiem wytapetowała sobie pokój.** Reszta oskarżonych również odpowiadała za przechowywanie względnie kupno skradzionych przedmiotów.

Zimniak przyznał się do wszystkich zarzuconych mu czynów, tak samo i kochanka Zimniaka. Reszta oskarżonych do winy się nie przyznała. Sąd skazał niepoprawnego złodzieja i włamywacza Edmunda Zimniaka **na łączną karę 4-ch lat i 2-ch miesięcy więzienia. Szyperska otrzymała 4 miesiące aresztu i 6 miesięcy więzienia.** Zabłocki, który przyjął aparat radjowy od Zimniaka, otrzymał **6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na dwa lata. Reszta oskarżonych uwolniona została od winy i kary.**

Pożar o północy.

Po trzygodzinnej walce z żywiołem niebezpieczeństwo zostało zażegnane.

(kj). Dzisiejszej nocy, około godz. 1.45, straż pożarna zaalarmowana została wiadomością, że przy Starym Rynku **pali się dom Niemca Kurta Barnasa.**

Zarządzono nocną pobudkę i już w kilka minut później straż była gotowa do wyjazdu.

Na miejscu okazało się, że przy Starym Rynku na ostatniem piętrze domu oznaczonego numerem 3-cim **na skutek wadliwej budowy komina zapalił się sufit.**

Pożar dzięki nagromadzonym na strychu łatwopalnym materjałom rozszerzał się z błyskawiczną szybkością i mógł objąć **bardzo groźne rozmiary.** Przez kilka godzin strażacy walczyli z szalejącym żywiołem, aż wreszcie krótko po godz. 3 **udało się ogień zlokalizować.** Całkowite stłumienie pożaru było już teraz tylko kwestją minut.

Szkody wyrządzone przez ogień są, mimo wszystko, dość znaczne.

Jak już wyżej wspomnieliśmy, pożar powstał **na skutek wadliwej budowy komina.** Niewątpliwie władze bezpieczeństwa sprawą tą się zainteresują i osoby winne **nieprzestrzegania przepisów budowlanych** pociągną do odpowiedzialności.

Uciekają do Francji.

Paryż, 16. 1. (tel. wł. Konsulat francuski w Saarbrücken donosi, że w ciągu dnia wczorajszego otrzymał przeszło 1000 próśb o wizę, zezwalającą na wyjazd do Francji. Wnioski uzasadnione są obawami przed krwawą rozprawą, jaką przeciwnikom swoim obiecują hitlerowcy. Konsulat francuski wydaje zezwolenia na przekroczenie granicy francuskiej w ciągu 24 godzin.

Uciekinierów politycznych z terenu zagłębia Saary wysyła się w okolice Bordeaux.

Ofiary krwawych starć.

Agencja Reutera donosi z Saarbrücken o starciu pomiędzy grupą komunistów i narodowych socjalistów. W starciu tem trzy osoby zostały ranione.

—::—

—::—

Ze sportu.

SUKCES POLSKIEGO ZAPAŚNIKA W LONDYNIE.

Wobec sześciu tysięcy widzów zapaśnik polski Krauser pokonał w Londynie w walce finałowej o mistrzostwo Europy i Wielkiej Brytanji dotychczasowego mistrza, Kanadyjczyka Johna Carwera.

Walka trwała 1 godz. 17 minut. W decydującym momencie Polak uniósł 130 kg. ważącego Kanadyjczyka w górę i młynkiem wśród entuzjastycznych okrzyków i oklasków publiczności rzucił go na obie łopatki. Ryzykowny chwyt i długa walka tak wyczerpały Krausera, iż po ogłoszeniu go zwycięzcą — zemdlał.

Po walce wręczono Polakowi dyplom mistrza Europy i Wielkiej Brytanji na rok 1935. Kolonja polska w Londynie wręczyła swemu zapaśnikowi medal pamiątkowy.

ZJAZD POMORSKICH KAJAKOWCÓW.

W Toruniu odbył się zjazd Pomorskiego Zw. Kajakowego. Na prezesa powołano dyr. M. Szyprowskiego. Opracowany plan wycieczek kajakowych na sezon nadchodzący przedstawia się bardzo interesująco. Przewidziana jest duża wyprawa kajakowa na Polesie, pozatem — regaty oraz specjalna zaprawa przygotowawcza do regat olimpijskich w 1936 roku.

—::—

Z życia towarzystw.

Środa, 16 stycznia.

Godz. 19,00: **Związek Cywilnych Ociemniałych.** Zebranie plenarne w sali p. Mellera, plac Piastowski. Po plenarnem zebraniu, zebranie zarządu.

— **Bydgoski Klub Sportu Wędk.** Roczne walne zebranie w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski.

— **K. S. „Brda".** Schadzka sekcji hokejowej i łyżwiarzy w sprawie treningu w Domu Czeladzi. W niedzielę kulig w nieznane.

Godz. 20,00: **K. S. M. „Wolność".** Zebranie zarządu w Ognisku.

—::—

Bank Polski płacił w dniu 16/I 1935 za:

dolary amerykańskie	5,26
funty szterlingów	25.77
franki szwajcarskie	170,95
franki francuskie	34,83½
guldeny gdańskie	172,35
liry włoskie	45.16
floreny holenderskie	357.20

PROGRAM W KINACH NADESŁANY:

ADRIA. Dziś wchodzi na ekran dźwiękowiec, który uważają powszechnie za największy skarb filmowy, choćby z tego względu, że posiada kapitalną obsadę aktorską. Ujrzymy więc w **„Wyspie skarbów"** jak obok starych, ale jeszcze bystrem światłem jarzących się gwiazd wystąpią małe wzrostem, ale równie utalentowane gwiazdeczki, a mianowicie, obok Wallace Beery, Lionela Barrymore, Lewis Stone — mała Collins i Jackie Cooper. Film osnuto na tle ciekawej powieści z życia i przygód piratów morskich. Stroje, broń, akcesorja są dostosowane ściśle do epoki, w której rozgrywa się akcja. Poza tem nadprogram.

APOLLO (ul. Krasińskiego). Dziś po raz ostatni na ekranie pełen humoru, dowcipu, muzyki i śpiewu film p. t. **„Dama z Moulin Rouge"** i **„Czerwony kapturek",** na scenie występy artystów rewjowych.

BAŁTYK. Dziś powtórzenie podwójnego programu p. t. **„Pierwsza miłość cowboya",** w roli głownej George O'Brien oraz najnowszy film niesamowity p. t. **„Sześć godzin życia".** Dla młodzieży dozwolony. Pocz. o 5.

KRISTAL. Dziś i jutro piękna operetka Lehara **„Frasquita"** z Jermilą Nowotną, Bollmanem w głównych rolach. Słoneczny ten film z czarowną muzyką i humorem w wersji niemieckiej, jest jednym z największych sukcesów wytwórni wiedeńskiej. Przyczem nowy ekran świetnie uplastycznia obraz i dźwięki. Nadprogram duży.

MARYSIEŃKA. Wczorajsza premjera wzbudziła niezwykłą sensację. Złożyły się na to różne względy. Przedewszystkiem, że jest to film sowiecki i że jest komedją muzyczną, a raczej świetną satyrą i świadomem wykpieniem bezmyślności farsy i rewji amerykańskiej p. t. **„Świat się śmieje"** (Wiesołyje rebiata). Film ten posiada własne walory. A więc doskonałe muzyczne, inscenizacyjne, jak bijatyka w orkiestrze, kapitalna tresura zwierząt, dalej doskonałe zdjęcia i ucieszne pomysły oraz bardzo dobra gra Utiesowa, tenora, Orłowej śpiewaczki i tancerki. To cośmy widzieli, daje nam najgłębsze przekonanie, że Rosja potrafi również zrobić komedję tak dobrą, jak każda przeciętna europejska czy amerykańska wytwórnia. Uświetnia całość bogactwo melodyj i rytm poszczególnych kompozycyj tanecznych. Wszystko w tym filmie śmieje się i publiczność również. Nie żałowano chwil spędzonych wczoraj w kinie. Nadprogram ciekawy i obfity.

REWJA. Dziś i w dalszym ciągu na ekranie świetny film pełen słonecznych i pogodnych scen z życia biednej biuralistki p. t. **„Miłość w aucie"** z Mary Glory i Jean Murat. Na scenie nowa pikantna i wesoła rewja z udziałem doskonałych artystów z Mergel na czele.

†

Dnia 14 stycznia 1935 r. o godz. 8.15 wiecz. zmarł po długich cierpieniach namaszczony Olejami św. nasz ukochany ojciec i dziadek

ś. p.

Karol Buliński

przeżywszy lat 72, o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, dnia 15 stycznia 1935 r.
ul. Kordeckiego 23.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 3.45 **z kaplicy cmentarza przy ul. Jary.**

824

---

†

Dnia 15 stycznia w nocy o godz. 12.30 zmarł w Bogu nasz kochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek i wujek ś. p.

August Dembek

w wieku 78 lat, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, 15 stycznia 1935 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godzinie 3-ciej po południu z domu żałoby ul. Stroma 1. (831

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru II, Mieczysław Mystkowski, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Sniadeckich nr. 1, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **17 stycznia 1935 r. o godz. 10,30** w Bydgoszczy, ul. Urocza nr. 12, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do p. Narcyza Gajewskiego, składających się z szczotek do szorowania, maszyny do drzewa, maszynę (wiertarka), fryzarkę i samochód „Chevrolet" P. Z. 48833. Oszacowanie przedmiotów nastąpi w dniu licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 14 stycznia 1935 r.

856) Komornik **(—) Mystkowski.**

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

W poniedziałek rano zmarł nasz ukochany brat

kupiec

Albert Neumann

zamieszkały przy Zbożowym Rynku

przeżywszy lat 70, o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 3-ej po poł. na cmentarzu izraelickim przy Szosie Szubińskiej. (859

Kafle

wielki wybór i bardzo tanio oraz okazyjnie

piec żelazny emaljowany

sprzedadzą

Bracia Schlieper

Bydgoszcz

ul. Gdańska nr. 140.

609

Pierwszorzędne

PIANINA

wprost z fabryki poleca tanio (18186

B. Sommerfeld

Fabryka Pianin

Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 2

Filja: Poznań, ul. 27. Grudnia 15.

Kuchnię
nową sprzedam. Lubelska 34. (829

Jadalki
sypialki, kuchnie tanio. Lipowa 12. (F506

Z okazji

BIAŁYCH TYGODNI

w firmie **K. NEUMAN** **Stary Rynek 5**

kupisz

po najkorzystniejszych cenach: płótna, inlety, obrusy, ręczniki, prześcieradła, firany, kapy, flanelki i t. p.

Wielki wybór — Bogata wystawa. (850

POLECENIA

Swetry
kamizelki, pulowery, ubranka oraz bieliznę trykotową poleca pracownia trykotarska Bukowskiej. Sniadeckich 2. (21102

Meble
na całe życie kupisz najtaniej w składzie fabrycznym firmy **Ignacy Grajnert** Bydgoszcz (12293 **ul. Dworcowa nr. 21.** UWAGA: Własne warsztaty. Wielki wybór! Solidne wykonanie.

Ceraty
obrusy z metra, meblowe wózkowe, powozowe bardzo tanio. Zb. Waligórski, Gdańska 12. (23188

Dywaniki
linoleum, ceratowe, pluszowe „bouclé", imit. perskich, najtaniej u Waligórskiego, Gdańska nr. 12. (23189

Linoleum
gładkie, deseniowe, na podłogi i stoły w różnych szerokościach i kolorach. Zb. Waligórski, Gdańska 12. (23190

Wycieraczki
kokosowe i gumowe, wióry stalowe i wosk do podłóg poleca Zb. Waligórski Gdańska 12. (23191

SPRZEDAŻE

Kolonjalkę
mleczarnię sprzedam. Dziennik. (841

Dom (866
czynszowy, 9 mieszkań, natychmiast korzystnie sprzeda właściciel. Dworcowa 43, (skład papieru).

Kawiarnia (842
śniadalnia w centrum tanio sprzedam Zgłoszenia „Bristol", Inowrocław, Marszałka Piłsudskiego 4.

Wydział Powiatowy
w Bydgoszczy sprzeda: 69 rur betonowych 60 cm ∅ i 7 rur betonowych 50 cm ∅ najwięcej dającemu za gotówkę. Rury leżą na dworcu małej kolejki w Wierzchucinie. Oferty zgłaszać do końca stycznia br. Dowolny wybór oferenta zastrzega się. Przewodniczący: Stefanicki. (851

Kiosk
dobrze zaprowadzony na sprzedaż. Adres w Dzienniku. (847

Motor
elektryczny 5-cio konny, na prąd zmienny i w dobrym stanie okazyjnie na sprzedaż Zgłoszenia przyjmuje Lucjan Mamel, Chełmno ul. Polna 9. (803

Sprzedam
jadalkę, różne meble, kluby, obrazy, samowar. Długa 16, I ptr. lewo. (F509

KUPNA

Piec
do łazienki w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia Kolektora Kapturkiewicza, Plac Teatralny. (683

Kupię
rowerowy motor przyczepny. Zgłoszenia pod „Kordiza" do filji. (F495

Wannę
emaljową kupię. Gdańska 22, portjer. (F505

LEKCJE

Udzielam
wszelkich lekcyj dzieciom gimnazjum. „Nauczyciel 1". (836

Ośmioklasista
poszukuje korepetycyj. Oferty „Korepetytor" filja. (F494

POSADY WOLNE

Wielka
firma włókiennicza poszukuje przedstawicieli na prowincji dla sprzedaży tkanin i konfekcji osobom prywatnym. Of. sub. „Solidna egzystencja zapewniona" — składać do biura Fuchsa, Łódź, B, Piotrkowska 50. (82

Potrzebna
służąca do wszystkiego zaraz. Bydgoszcz, Nowy Rynek 4, parter. (842

Młodsza
służąca przychodnia potrzebna. Chołoniewskiego 45 — 1. (F493

Uczeń
gastronomiczny, z polskim i niemieckim językiem potrzebny. Hotel Gelhorn, Bydgoszcz, Dworcowa 89. (F374

Bonę (870
poszukuję z dobremi świadectwami. Zgłoszenia po 10-tej. Gdańska 71, m. 5.

Szofer-rzeźnik
potrzebny, samochód Chevrolet. Matejki 8. (472

Dziewczyna
do posługi potrzebna. Pomorska 57, skład kolonjalny. (823

Bufetowa (839
inteligentna do obsługi gości w cukierni w mieście powiatowem od 1. II. br. potrzebna. Zgłoszenia z podaniem pensji, fotografją do Dziennika Bydgoskiego pod „Kawiarnia".

Cukiernik
młodszy lecz dobry fachowiec potrzebny od 1 II. br. Zgłoszenia z podaniem pensji, odpisem świadectw do Dziennika Bydgoskiego pod „Kawiarnia". (840



Pusto wszędzie —
Kryzys wszędzie —

PIENIĄDZ

tylko ten zdobędzie

kto **ogłasza się w Dzienniku,** Klienteli też bez liku — zdobędziesz przez ogłoszenie — i mieć będziesz powodzenie. — Kto przy świecy pieniądz szuka — jak go znajdzie — wielka sztuka. — Spróbuj w „Dzienniku Bydgoskim" — a zaręczam ci tu szczerze, że już **drobne ogłoszenie** — napcha forsą Ci kieszenie!

Poszukuję
zaraz lub 1 lutego młodszego dzielnego karmelkarza, specjalistę na roksy pralinki nadziewane i t. d Oferty z podaniem pensji i odpisami świadectw uprasza B. Thiel, Tuchola, Fabryka cukierków. (844

Pierwszy
młynarz z kaucja zaraz potrzebny. Oferty pod „T. P. 1895. (868

Służąca
potrzebna. Zgłoszenia od 1—2 po poł. Strzelecka 5, m. 3. (833

Czeladnik
szewski potrzebny. Świecie, Klasztorna 4, Wiśniewska. (843

Inkasent (862
z odpowiednią kaucją, z wolnem utrzymaniem zaraz potrzebny. Hurtownia Piwa, Gdynia, Szkolna 6.

Która
lepsza rodzina przyjmie młodą pannę z lepszej rodziny (półsierotę). W dowód wdzięczności będzie pomocną w pracach domowych. Łaskawe oferty do administr. pod „Półsierota". (855

POSADY POSZUKUJĄ

Inteligentna (845
panna z dobrej rodziny z szyciem szuka posady do dzieci. Bledzewska, Partęczyny, pow. Grudziądz.

Poszukuję
jakiejkolwiek małopłatnej posady. Dziennik Bydgoski „Nauczycielka". (830

POKOJU POSZUKUJĄ

Poszukuję (F461
2 pokoi elegancko umeblowanych w śródmieściu z niekrępującem wejściem, telefonem, łazienką. Zgłoszenia pod „777„ filja.

Miły
pokoik osobny od gospodarza. Oferty do filji pod „Elegancki". (F508

POKOJE WOLNE

Pokój
słoneczny. Marszałka Focha 14—3. (F497

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Paderewskiego 22—1. (F496

Pokój
umeblowany. Przyrzecze 10. (840

Pokój
umeblowany dla pań — panów nauczycieli. Adres w Dzienniku. (F499

Pan.ence
biednej dam umeblowany pokój za wieczorową lekturę. Zgłoszenia filja „Samotna". (F510

Pokój (F507
Plac Piastowski 17—5.

Pokój
Piotra Skargi 5—6. (F504

Pokój
niekrępujący. Warmińskiego 11—2. (F500

Elegancki
Pomorska 3. (F502

Pokój
Kwiatowa 17—6. (F498

POŻYCZKI

Pożyczek
poszukuje na I hipoteki nowoczesnych kamienic po 8—12% według umowy Towarzystwo Właścicieli Domów, Znin. (838

RÓŻNE

Kilimy
dywany, futra, skórki futrzane, elektrolux, aparat fotograficzny, różne meble — tanio: „Sala Licytacyjna", Gdańska 42. (867

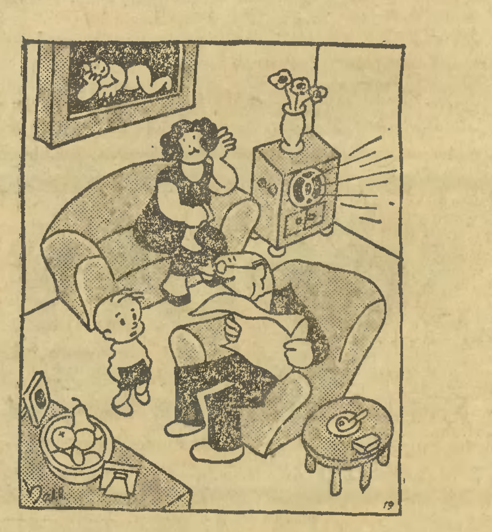
Za
40 gr. ładuję akumulatory radjowe fachowo. Gdańska 54, podwórze. (F407

Największa
fabryka napojów chłodzących i wód mineralnych leczniczych w Polsce (Spółka Akcyjna) odda wyłączne prawo fabrykacji swych wyrobów na Bydgoszcz i okolicę. Bliższych wiadomości udzielimy drogą korespondencji. Oferty zainteresowanych składać do „Par" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod „2,27". (473

Polowczyk
przybłąkał się. Sniadeckich 35, m. 5. (848

JARZĘBIAK KANTOROWICZA na koniaku

WYSOKIE ASPIRACJE.



— Tatusiu, jabym też chciał być Kiepurą.
— Dobrze, możesz, ale nie krzycz a śpiewaj.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.